

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolno od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miesiącu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. A. d. a. m. a, Rue des St. Peres 84

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego”, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie o połowę niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

W Łwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem pułkownikowi w stanie spoczynku Fryderykowi

Fischer, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler“ i przydomkiem „Ziekhartburg“.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych: Romualda Radwańskiego, Eugeniusza Murycego 2 im. Krausa, Stanisława Turckiego, Jana Łodzińskiego i Władysława Trzecieckiego bezpłatnymi asystentami dla swego okręgu.

Dyrekcya poczt i telegrafów nadała posadę pocztmistrza w Sołotwinie emerytowanemu asystentowi pocztowemu, Henrykowi Hilichowi; posady ekspedyentów pocztowych: w Dublanach ekspedytorowi pocztowemu, Włodzimierzowi Kunickiemu; w Gródku nad Dunajcem ekspedytorce pocztowej, Franciszce Dudrewicz; w Cle ekspedytorowi pocztowemu, Wilhelmowi Knorek; w Korszowie ekspedytorowi pocztowemu, Gustawowi Eckhardtowi; w Maksymówce ekspedytorce pocztowej, Maryi Kościuk; i w Litiatynie Janowi Draganowskiemu. Prócz tego przeniosła ekspedyentkę pocztową, Antoninę Bahrynowicz, z Litiatyna do Kurowie; ekspedyenta pocztowego, Gustawa Kwiecińskiego z Dublan do Dobczyce, a ekspedyenta pocztowego, Maryana Knybel, z Maksymówki na posadę pocztmistrza w Szczercu.

Rada szkolna krajowa postanowiła z wydawnictwa: „Bibliotheca scriptorum graecorum et romanorum, edita curante Carolo Schenkl. Pragae. Sumptus fecit F. Temp-sky“ zaliczyć w poczet ksiązek, dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazjach:

1) Platonis Apologia et Crito. Scholaram in usum edidit Josephus Kral. 1885. (Cena 24 ct.)

2) Platonis. Protagoras. Scholarum in usum edidit Josephus Kral 1886. (Cena 24 ct.)

3) P. Vergili Maronis, carmina selecta. Scholarum in usum edidit Edmundus Eichler. 1887 (Cena 60 ct.)
Z c. k. Rady szkolnej krajowej
Lwów, dnia 30 września 1887.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 października.

Choć mija już tydzień od czasu wizyty włoskiego ministra spraw zagranicznych, p. Crispiego, w Friedrichsruhe, wypadek ten absorbuje ciągle prawie wyłącznie uwagę świata politycznego i jest głównym przedmiotem dyskusyi dziennikarskiej. Przewszystkiem jednak zajmują się nim pisma niemieckie. Oceniając wizytę p. Crispiego w ścisłym związku z niedawnym zjazdem p. Ministra hr. Kalnokyege z ks. Bismarckiem, podnoszą niemal jednogłośnie, iż podróż włoskiego męża stanu do rezydencji kanclerskiej miała jedynie i wyłącznie na celu wzmocnienie sytuacji, przygotowane pobytem hr. Kalnokyege w Friedrichsruhe. Nie chodzi tu bynajmniej o jakieś nowe kombinacye, o wytwarzanie nowego położenia, lecz o zupełnie naturalny i logiczny rozwój owego stosunku Włoch do obu środkowo-europejskich cesarstw, który od dawna już został uznany przez kierujące czynniki polityczne jako skuteczne wzmocnienie rękojmij pokojowych i którego konieczność i użyteczność w pierwszym rzędzie dla Włoch

ocenili tak, jak się tego spodziewać należało, sam p. Crispi. Przy tej sposobności podnoszą dzienniki, iż szczególnie p. hr. Kalnoky ma powód być zadowolonym z wizyty włoskiego ministra; ona to bowiem stwierdziła owe nadzieje, jakie wypowiedział kierownik zagranicznej polityki austriackiej w swych wywodach na posiedzeniu komisyi Delegacyi węgierskiej dnia 14 listopada roku zeszłego, nadzieje, które w późniejszych enuncyacych włoskich mężów stanu znalazły zupełny odgłos. Włochy, jak się tego spodziewano, przystąpiły stanowczo do aliansu, dążącego do zapewnienia traktatów, zabezpieczenia istniejącego porządku państwowego, słowem solidowania tych podwalin, na których opiera się pokój międzynarodowy i żywotne interesa ludów Europy. Dzienniki inspirowane, zapatrując się w sposób powyższy na najnowszy zjazd w Friedrichsruhe, kładą nacisk na to, iż stosunki, w których obręb weszły Włochy, nie są skierowane przeciw żadnemu mocarstwu ani też mają one charakter zaczepny. Cała rzecz polega na tem, iż w obec niepewności ogólnego położenia w Europie, te państwa, którym zależy w pierwszym rzędzie na utrzymaniu pokoju, ścięsniały łączący je węzeł. Kto tedy ma na oku taki sam cel jak one, nie może mieć powodu do niepokojenia się wizytą p. Crispiego, ani żywienia jakichbądź podejrzeń; owszem powinien powitać ją jako potężne wzmocnienie tych zabiegów, którym niejednokrotnie już powiedłło się zasłonić Europę przed wybuchem groźnych zakłóceń.

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

X.

Sprawy publiczne.

(Ciąg dalszy.)

Matka zaś siedziała z Lubkiem na wysepce pomiędzy płaczącymi brzożami i rozmawiała z nim o Zamku Sobieńskim. Słowa jej zaczęły chować po za góry i lasy, pomiędzy którymi o jakie pięć mil odleży, pomiędzy którymi stał zagrzebany w ich głosci na przetrzał stał zagrzebany w ich cieniu Zamek Tustański, niezamącona cisza panowała w powietrzu, od ogrodów i sadów zawiewał ten silny zapach dojrzałych jarzyn i usychających liści, który smętne w naszej i duszy wywołuje uczucia a umysł usypia i do smutnych marzeń nastroja. Omdlewały natenczas wszystkie rośliny i krzewy, życie ulatuje z nich zwolna, krzepną i umierają, aż wreszcie nielitościwa zima je chwyci w swoje śmiertelne objęcia i w kościotrupy zamieni, — a co wiedzieć, który z tych twórców Bożych na wiosnę nowym zazieleni się życiem a który w wiecznym pozostanie pogrzebie? Człowiek, związany z roślinną naturą niezliczonymi węzłami, to czuje, taki sam los jego czeka nie dziś to jutro, rozmarza się tym widokiem swojej przyszłości, dusza jego zanurza się w smutku a serce radziej się wtedy niż kiedykolwiek dzieli swym smutkiem z innymi.

Lubek opowiedział już matce wszystko co wiedział o Kmicie, zbawionym za życia i nie łakącym już żadnych nowych zaszczytów, o Kasztelanowej, bardzo zacnej matronie, ale niezmiernie górnych ambicyi, Smoliczku, o wszystkich zamkowych żoł-

nierzach, o Xiędzu Białym, o całym Fraucymerze, ale jeszcze dotąd ani słowem nie wspomniał o Jagience. Dopiero teraz matka sobie ją przypomniała i o nią spytała. Lubek zrazu opowiadał krótkimi słowami, ale naglony zapytaniem, rozegrał się i wymalował jej obraz taki uroczy i taki zachwycający, że matka sama uczuła się dla niej ujętą i prawie wzruszoną. A kiedy mówił, głos jego drżał jak struny harfy eolskiej, kiedy grają hymn wniosły na cześć wspaniałej, radością żywego życia przepętnionej natury, a pod nim języz cichemi dźwiękami boleśń ludzkiego ducha, uwięzionego w mękach pracy i trudu w tej nieodgadnionej i nieczulej dla niego naturze. To drżenie w jego głosie odgadła matka swoim miłosnym sercem i kiedy jej syn swoje opowiadanie skończył, spytała go, patrząc w twarz jego zarumienioną zapamiętaniem:

— I tę Jagienkę wydano teraz za pana Gniewosza?

Na te niespodziewane dla niego słowa Lubek chciał zaczerpnąć powietrza, lecz nie mógł, natomiast zaś z dotkniętego tem boleśnem wspomnieniem serca dwa gorące strumienie łez wytrysnęły mu z oczu i potoczyły się jak gorskie potoki po jeszcze mocniej zarumienionych policzkach. Poczuwszy zaś lzy, nie mógł się już opanować i rzucił się przed matką na ziemię, kryjąc swoją twarz na jej kolanach. Tak klęcząc, płakał jeszcze, ale płaczem cichym, tłumionym połykanymi łzami, i był jak dziecko, które się już wypłakało, i żal swój objawia tylko kwileniem.

A teraz matka już wszystko wiedziała. Wzruszona do głębi boleścią swego ukochanego chłopięcia, ale zawsze spokojna, położyła rękę na jego głowie i rzekła z szczerem współczuciem:

— Uspokój się Lubku. Nie masz w tem żadnego występkę, takie nieszczęścia chodzą po ludziach. Wstań, pomówimy o tem spokojnie.

Natenczas Lubek wstał, siadł na podłogę i wstał na ławie a ośmielony tem, że matka

mu za tę miłość nie robi wyrzutów, zawołał ze łzami w głosie:

— Jeszcze w wilię swojego ślubu, właśnie jak gdyby z swej trumny, rzuciła mi bukietek róż, który dotychczas noszę na piersiach.

Te słowa zwróciły szczególniejszą uwagę rozumnej matki na siebie, jakoż powiedziała mu bez wyrzutu a raczej z macierzyńską dobrocią:

— Bardzo-to niedobrze zrobiła Jagienka, że ci bukietek rzuciła, bo przecież już wtedy wiedziała, że idzie za Gniewosza, a nawet gdyby nie to, to nie mogła nie wiedzieć, że ty jeszcze za młody na męża.

Ustyszawszy tak ciężki zarzut przeciw Jagience, która w jego oczach była aniołem nieskazitelnej czystości duszy i serca, Lubek zapłonął szlachetnym ogniem i wymową płynącą jak rzeka wspaniałem korrytem, stanął w jej obronie. Zaczem opowiedział matce, że on nigdy Jagience nie dał powodu do przypuszczenia, jakoby ją kochał w jakichkolwiek zamiarach, bo jej swojej miłości nigdy ani jednym słowem nie zdradził, że ona także miłowała go tylko jak brata bez żadnej myśli o jakimkolwiek wspólnem szczęściu na ziemi; ale że ją gwałtem do zamężcia zmuszono, że na całym Zamku nikt nie miał dla niej litości, że nikt nawet nie rozumiał jej krwawego zmartwienia, że tylko on jeden miał dla niej współczucie, czego ona była pewną, i tylko przez wdzięczność za to współczucie rzuciła mu ten bukietek. Ażby wreszcie matkę o jej zupełnej niewinności przekonać, dodał z naciskiem, że Jagienka mu ani słowem nie wspomniała o gwałcie, jaki jej zadają jej opiekunowie, on się o nim od dworzana dowiedział, bukietek jemu przez nią rzucony był tylko jak gdyby słowem: Bóg zapłać! za jego szczerze modlitwy, które zawsze zasyłał do Boga, aby się tylko jej własne życzenia spełniły.

I znów w tem opowiadaniu dźwięczny głos jego brzmiał jak harfa eolska, aż poki się nie zniżył do cichego tonu bole-

ści bez skargi... i nie zakończył temi słowami:

— Popełniłem grzech ciężki i nieodpuszczony, bo dusza moja zablakała się na bezdroża, ale gotów jestem pokutować przez całe życie, byleby tylko ona była szczęśliwa....

Te słowa, świadczące o duszy rozdartej młodzieńca a zawieszonyj nad brzegiem rozpaczy znowu wzruszyły matkę do głębi, wzięta go za rękę i usiłowała pocieszyć, mówiąc: iż zdarza się to nieraz młodzieży, że sobie upatry nie tego lub nie tę, którą Bóg jej przeznaczył, że wprawdzie takie obłądki serca zdarzają się tylko wtedy, kiedy się zapomni o Bogu, którego woli nie należy nigdy wyprzedzać a zawsze tylko od Niego wyczekiwać natchnienia, że jednak takie obłądki są tylko zapomnieniem, są niekiedy nieszczęściem, lecz nie są wcale grzechem a zwłaszcza nieodpuszczonym. Bóg w swojej nieprzebranej miłości daleko cięższe grzechy przebacza a nie zamyka nikomu drogi do poprawy. Poprawa czasem jest bardzo trudną, bo serce ludzkie ma trwalszą pamięć niż rozum; a nieraz nawet poznanie błędu i skrucha, są pewnymi środkami do poprawy a czas im zawsze skutecznie pomagają.

— Walka rozumu z sercem zblakaniem, — kończyła ta rozumna i pełna miłości matka nieszczęśliwego młodzieńca, — jeżeli ma być skuteczną, cierpliwości wymaga. Nie pochylałbym takiego, któryby chciał gwałtem wydzierać ze swego serca rozbudzone w niem żywe uczucie miłości, bo serce takie ma swoją wolę, choć nieświadomą i często jej broni rozpaczliwymi środkami; ale rozum, który wie zawsze o sobie, właśnie jest na to, aby serce powoli przekonać i uspokoić — a życie czynne, zajęcie się innymi a ważniejszymi obowiązkami, których na nas ciąży tak wiele, zadowolenie własnego sumienia dopełnianiem tych obowiązków, przynosi ulgę skłótanemu sercu i pozwala mu z czasem swoją ciężką żalobę utulić. Jeżeli zapominamy

Wypadki bułgarskie.

Wedle depeszy z Londynu do *Politische Correspondenz*, w tamtejszych kołach politycznych wyczekują z sądem o odpowiedzialności gabinetu rossyjskiego na ostatnie propozycje tureckie, gdyż dotychczas nie nadeszło jeszcze oficjalne zawiadomienie o toczących się między Petersburgiem a Konstantynopolem rokowaniach, a to, co wiedzą pomienione koła, polega na wersjach, które są poniekąd sprzeczne. W żadnym razie nie należy spodziewać się zbyt rychło formalnego kroku W. Porty u Mocarstw, celem sformułowania kategorycznej propozycji dla załatwienia kwestyi bułgarskiej na podstawie odnośnego rossyjsko-tureckiego porozumienia.

Nowoje Wremja powatpiewa, ażeby rząd rossyjski przyjął ostatnią propozycję turecką, co do wystawienia rossyjskiego i tureckiego komisarza do Bułgaryi. Pierwsze musiałyby wszystkie Mocarstwa zgodzić się na kroki, jakie mianoby ewentualnie przedsiębrać, w razie, gdyby książę Koburski wzbraniał się ustąpić placu komisarzom. (*Aj. Północna*).

Biuro Reutersa ponawia poprzednie doniesienie, że rząd bułgarski przekonał się, iż pomiędzy Karawelistami, Cankowistami i emigrantami, mieszkającymi poza granicami kraju, przygotowano całkowity plan wywołania rozruchów na szersze rozmiary w dniu wyborów. Rozruchami temi chciało przekonać Europę o anarchii, panującej w kraju, i spowodować unieważnienie wyborów. Wedle pomienionego planu myślą emigranci operować na granicach Bułgaryi, a stronnicy Karawelowa i Cankowa w głębi kraju. Rząd wszakże przygotował się dobrze na wszelkie ewentualności i wydał już rozporządzenia dla utrzymania porządku w czasie wyborów; w tym też celu powysłał w podejrzane okręgi oddziały wojsk, które przyjdą w pomoc władzom cywilnym w razie potrzeby.

Jeden z przewodców opozycji, Sławejkow, nadesłał okólnik do rządu, w którym czyni mu zarzuty, że wydał Bułgaryę na pastwę Niemców. Sławejkow wzywa wyborców do zniszczenia urn wyborczych i do stawiania przeszkód wyborom.

W Sofii zaczął wychodzić nowy dziennik, redagowany przez Bułgarów z Macedonii. Dziennik ten wzywa Macedończyków, mieszkających w Bułgaryi, aby wspierali księcia Ferdynanda i rząd jego, popierali wybor narodowych i rządowi przychylnych kandydatów do sobrania, i pracowali usilnie nad utrzymaniem wolności, niezależności i trwałości Bułgaryi, aby gdy chwila

Było poniekąd do przewidzenia, iż takiej doniosłości wypadek, jak zjazd księcia kanclerza z kierownikiem polityki włoskiej, da impuls do różnych pogłosek i kombinacji. Tak się też i stało. Z wielu obiegających wersji, dwie głównie znalazły szersze echo i stały się przedmiotem obszernej dyskusji. Według jednej, wyszłej z paryskiej *Agencji Havasa*, na zjeździe w Friedrichsruhe, książę Bismarck miał przedłożyć propozycje dla załatwienia kwestyi watykańskiej; według drugiej zaś, pochodzącej również ze źródła francuskiego, głównym motywem podróży p. Crispiego miała być troska o kompensatę Włoch, na wypadek pochodu Austro-Węgier na Salonikę. Co się tyczy pierwszej wersji, to sam pan Crispi w rozmowie z jednym z redaktorów w Frankfurcie sprowadził do właściwego znaczenia pogłoski o rokowaniach na temat sprawy rzymskiej; z drugą zaś rozprawił się wiedeński *Fremdenblatt*. Co ma znaczyć pojawiający się na nowo frazes o pochodzie Austro-Węgier w kierunku Saloniki? — pyta przytoczony dziennik. — Nie innego, jak podejrzywanie Austro-Węgier i imputowanie im samolubstwa, które jest najzupełniej obce ich polityce. Ludy bałkańskie przekonały się od dawna, iż Austro-Węgry nie mają innego celu na Bałkanach, jak autonomizmy, i na podstawie istniejących traktatów rozwój mieszkających tam ludów, i że Monarchia habsburska nie uczuwa bynajmniej ochoty do awanturniczych przedsięwzięć.

Wystawa krajowa w Krakowie.

J.E. p. Minister br. Ziemiałkowski na Wystawie.

W ciągu dnia przedwczorajszego zwiadził J.E. p. Minister, dr. Ziemiałkowski, jak donosi *Czas*, Wystawę na Błoniach i wystawę sztuki polskiej, gdzie oprowadzali Eksceleńcy dyrektor Muzeum Łuszczykiewicz, hr. Zygmunt Cieszkowski i kustosz p. Ziemięcki. O godzinie 6 odbył się obiad u prezydenta, dr. Szlachtowskiego, na cześć pana

Ministra, na który otrzymali zaproszenie: pp. prezes Baranowski; delegat hrabia Borkowski; poseł Chrzanowski; dyrektor policji, English; radca dworu, Hayling; dyrektor Wystawy, Jakubowski; prezydent Jasiński; dr. Jordan; p. Lippomann; prezydent Madejewski; prezes Akademii, dr. Majer; radca miejski, Muczkowski; ks. rektor Spis; radca miejski, dr. Weigel; prezydent Zborowski i profesor dr. Zoll. Zaproszeni: J.E. ks. biskup krakowski, książę Windischgrätz i prezes Rady powiatowej, Alfred Milieski, nie mogli przybyć, bo ich nie było w Krakowie.

Prezydent Szlachtowski wniósł w serdecznych wyrazach toast na cześć J.E. pana Ministra Ziemiałkowskiego, na który tenże również serdecznie odpowiedział, dając wyraz radości, jaką czuł, przekonawszy się na Wystawie o postępach naszego kraju na każdym polu. Zachęcał do pracy, abyśmy byli silni, ale przytem nie zapominali o naszych tradycjach. Zakończył toastem na pomyślność Krakowa.

Po obiedzie zwiadził J.E. p. Minister jeszcze raz wystawę sztuki, przy elektrycznym oświetleniu, a o godzinie 9^{3/4} wieczorem opuścił Kraków, żegnany na kolei przez naczelników władz i urzędów, oraz całe grono osób, które były na obiedzie.

(Przemysł naftowy na wystawie krakowskiej).

(Ciąg dalszy.)

Na Wystawie krakowskiej widzimy ten system wiertniczy niemal wyłącznie reprezentowany.

Przedewszystkiem znana i ruchliwa fabryka maszyn L. Zieleniewskiego w Krakowie pierwsze zajmuje tu miejsce. Ona jedna z firm krajowych wystawiła przyrządy wiertnicze, t. j. świdy, dłuta, nożyce, obciążniki, łyżki, tudzież inne pomniejsze narzędzia wraz z maszyną parową leżącą, specjalnie zastosowaną do kanadyjskiego wiercenia.

Narzędzia wiertnicze, wyrabiane przez fabrykę L. Zieleniewskiego, dosyć szybko znalazły chętny odbiór w kraju u przedsiębiorstw naftowych, które dawniej prawie wyłącznie zaopatrywały się u fabrykantów szląskich lub czeskich.

Subwencya, udzielona fabryce L. Zieleniewskiego przez Wydział krajowy w kwocie 3.500 zł., celem przygotowania całego rygu kanadyjskiego na wystawę krakowską, została dobrze przez tę fabrykę spożytkowaną, i komisya sędziów, oglądawszy dokładnie tak maszynę i kocioł parowy, pomieszczone we własnym pawilonie tej fabryki, jak też i poszczególne części do aparatu wiertniczego należące, przyznała tej firmie za jej doskonałe przyrządy srebrny medal rządowy.

Z niekrajowych fabrykantów przyrządów wiertniczych dwóch, jak to wspomnieliśmy już wyżej, było reprezentowanych w pawilonie naftowym. Inżynierowi E. Hasenörl z Wiednia, który wystawił uniwersalny przyrząd linospadowy do głębokości wierceń wszelkich wymiarów, dwa świdy o średnicy 155 i 300 mm., nożyce, obciążacz z 4 parami noży, tudzież rysunek urządzenia wagi do ręcznego wiercenia, udzieliła komisya sędziów brązowy medal rządowy za wspieranie dobrego wykonania i polepszenie aparatów wiertniczych, fabryce zaś J. Fischera w Opawie list pochwalny za model nożyce systemu Fabiana, i instrument do nitowania dla rur o 160 m. średnicy. Również listy pochwalne przypadły w udziale p. Zenonowi Suszykiemu, inżynierowi górniczemu z Ropianki, za sztangi jesionowe własnego wyrobu do wiercenia kanadyjskiego, p. Józefowi Walterowi za wspomniany już wyżej, z drzewa wyrobiony model kanadyjskiego wiercenia i p. Mrazkowi w Libuszy za przyrząd do wyciągania szpuntów z beczek, pomysłowo zapożyczony prawdopodobnie od korkociągu nowego systemu.

Fabrykacya lin górnich bardzo dobrze przedstawiała się w pawilonie naftowym. K. Wałkowiński z Krakowa przysłał liny druciane różnej grubości, liny z konopi Manila, worek z konopi do prasowania parafiny, tudzież worek z lin do spuszczenia drzewa w szybach kopalni wielkich; również liny druciane nadesłali J. Batorowicz w Drohobyczu i Karol Schanderna w Białej, obaj, zarówno jak i p. Wałkowiński, znani już z wystawy w Przemyslu, tudzież firma J. B. Petzl z Wiednia, która to ostatnia wystawiła także liny konopne „Manila“ grubości 32 i 40 mm.

Komisya sędziów, opierając się na doświadczeniach, zrobionych przez galicyjskie kopalnie naftowe, odszczególniła wszystkich tych wystawców nagrodami, udzielając p. K. Wałkowińskiemu i firmie J. B. Petzl medale brązowe rządowe, p. J. Batorowiczowi i W. Schandernie zaś wystawowe medale brązowe.

Na tem kończy się przegląd górnich części przemysłu naftowego na Wystawie krakowskiej.

Wspomnieć tu jeszcze chyba wypada o dwóch rysunkach, ręki p. dr. Stanisława Olszewskiego, przedstawiających wiercenie kanadyjskie i wiercenie maszynowe z oddaniem wagi systemu p. Alberta Faucka w Kłęczanach. Oba te rysunki, bardzo starannie wykonane, jako należące do wystawy Towarzystwa naftowego, były wyłączone od ubiegania się o nagrody.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Profesor dr. Władysław Szajnocha.

z czasem krwawymi łzami na razie oplakiwanych umarłych, chociaż nam byli najdrożsi, i poprzestajemy na cichym żalu za nimi, dla czegożbyśmy nie mieli tak samo żałować żywych, którzy dla nas umarli? Ale ty nawet nie potrzebujesz zapominać Jagienki, do czego przeciw twej woli nikt cię zmuszać nie będzie. Jeżeli jej los cię obchodzi, to będziesz mógł zawsze cieszyć się jej szczęściem a smucić jej smutkiem, ale dlatego jeszcze nie potrzebujesz nad jej niedolą rozpaczać...

Ale Lubek rzekł na to głosem rozdzierająco boleśnym:

— Jeżeli ją Bóg jakim cudem nie wyzwoli z tego więzienia, w które ją Kmitowie tak nielitościwie wrzucili, to i dla mnie nie masz szczęścia w tem życiu!

Matka patrzyła na niego przez chwilę, milejąc. Rozumiała ona dobrze tę miłość idealną, która wówczas tak często zawracała głowy młodym rycerzom a o której, zwłaszcza pomiędzy tymi, co młodość swą przepędzili na wielkich dworach Europy zachodniej, tak pięknie i tak uroczę krążyły powieści; któraż zaena kobieta zresztą jeszcze i dziś w taką miłość nie wierzy? Dlatego nie powiedziała nic takiego, co mogło to święte uczucie jej syna obrazić. Lecz była przekonana, że taka miłość, jak każdy ideał nie mogący zamienić się w rzeczywistość, nie może być szkodliwą i prędzej później się w świecie duchowym ulotni — a z tego powo u nie usiłowała już dalej go przekonywać, natomiast zaś tylko go jeszcze spytała:

— Powiedzże mi, mój Lubku, kiedy się tak szczerze przedemną spowiadasz, dla czegoż ty wyjechał ze Sobnia? Czy też Kmitowie się nie spozbrzegli, żeś się rozmiłował w Jagiene, i czy nie oni sami, w sposób grzeczny, wypowiedzieli ci służbę?

— Nie, — zawołał Lubek z nieukrytą goryczą w głosie, — nie! ja sam im się wyprosiłem od dalszej służby, bom nie mógł patrzeć na tych ludzi, którzy się stali katami Jagienki! Gdybym był musiał tyl-

ko jeszcze jeden tydzień tam mieszkać, to byłbym umarł ze wstrętu, tak mi tam wszyscy obrzydli. Nie powiedziałem tego ojcu, bom nie mógł. I ten grzech mam także na sumieniu. Ale mu powiem... muszę mu to powiedzieć, bo choćby mnie zabił, ja do Kmitów więcej nie wrócę.

— Chodź, — rzekła na to matka, biorąc go za rękę i wstając z ławy, — chodźmy, już czas do wieczery. Pomówimy o tem jeszcze obszerniej i obaczymy, jak na to radzić.

To rzekłszy, poszli oboje do dworu, gdzie w izbie jadalnej wszyscy domownicy byli już zgromadzeni. Siadało tam codziennie ze trzydziści osób do stołu, bo u Pretficzów nie było tej etykiety jak po Zamkach rycerskich, gdzie po dwa i trzy stoły bywało dla różnych kategorii załogi zamkowej, tam dzieci i nauczyciele, żołnierze i rezydenci, wszyscy razem jadałi. Stary Pretficz był przy wieczery swoimi kmieciami zajęty, lecz kiedy kmieci odprawił a Lubka zaczął grać z Bernardem, którego kochał serdecznie, matka zasiadła z nim w kącie drugiej komnaty i opowiedziała mu wszystko, co się dowiedziała od Lubka. Pretficz wysłuchał jej z wielką uwagą a nawet o niektóre szczegóły wypytywał dwukrotnie, ale nie zajął się tą sprawą tak żywo, jak ona się spodziewała, bo w końcu odpowiedział jej tylko w tych słowach:

— Te służby po pańskich Zamkach są u nas konieczne, bo tylko tam młodzież się polewuje i tylko stamtąd otwiera sobie drogę do dalszej promocji, ale ma to także swą niedogodność, bo nadzór nad młodzieżą nie wszędzie jest dosyć surowy i niekiedy z nich się bałamuca. Ale to potem mija...

Matka nie miała odwagi więcej na niego naciskać, aby go przekonać, że trzeba coś na to radzić. Pretficz widocznie innego był zdania, albo też o innych środkach zaradczych pomyślał, bo przeciw jej spodziewaniu, ani tego wieczora, ani w dniach następnym, ani słowa o tem z Lubkiem nie mówił. Zdaje się, że nie nagania-

jąc wcale takich poufałości pomiędzy synem a matką, nie uważał je przecież jako odpowiedzialnie godności i powadze ojcowskiej.

Widząc to matka, trochę się tem niecierpliwiła: kobiety zawsze zajmują się daleko żywiej takimi sprawami; ale jej niecierpliwość nie trwała długo. Albowiem już w kilka dni potem zaczęto zwoływać sejmiki a zarazem rozesłano wici królewskie na Sejm do Piotrkowa: Pretficz wyjechał do Halicza a stamtąd do Piotrkowa i wziął Lubka ze sobą.

Już od ostatnich dni sierpnia poszedł ogromny okrzyk po całej Polsce: Na Sejm! na Sejm! Pierwsze hasła do tego okrzyku odezwały się w Mało-Polsce, gdzie jeszcze od czasu Ludwika węgierskiego najzapaleńsi obrońcy szlacheckiej wolności gęsto przy sobie osiedli. Stamtąd rozległy się najprzód po Wielko-Polsce, zrywając na nogi nieprzeliczone mrowiska drobniejszej szlachty aż do Wisłicy i Gopła, — od brzegów Nidy przewaliły się przez całe Mazowsze i odbiły się o nieprzebyte puszcze litewskie, wywołując stugłose echa pomiędzy drżącymi o swoją udzielnosć Gedyminowymi wnukami, — drugim zaś szlakiem zalały całą Ruś, najeżoną już wtem polskimi dworami i Zamkami, a pędząc jak wicher wzduż Karpat, gubiły się w niezających granicy stepach podolskich, gdzie duch rospierającej się Polski nie zna także granicy, bo już natenczas przez swoich Biskupów położył jedną rękę na ziemiach wołoskich a drugą dotknął się Kafy, kąpiącej się w wodach Czarnego morza.

Na Sejm! na Sejm! wołano jedno-głośnie po wszystkich Zamkach i większych dworzyskach, po małych dworkach i szlacheckich zaściankach, na Sejm mają jechać wszyscy *viritem*, na najlepszych koniach, z najlepszą bronią i z gotowością położyć zdrowie i życie za wolność i całość ojezyzny. Od Zamku do Zamku, od dworu do dworu, biegali jak race zadyszani achatesowie możnych i sejmikowi krzykacze, roz-

wożąc pieniądze, odzież i broń, budząc ospałych, zachęcając młodzieńców, zagrzewając starców, ścigając chorych z łoża boleści, ledwie że nie wskrzeszając umarłych, ażeby wszyscy wstawali pod chorągiewami, jak gdyby potrójny wróg najechał Ojczyznę, jak gdyby wszystkie potencye świata się na nią przysięgły, jak gdyby już samo piekło rozwarło na nią swą paszczę...

Skądże ten strach wielkooki, skąd ten zapał taki płomienny, skąd taka jednomyślność zapału? — Oto z tej samej Mało-Polski wydano hasła pewne i nieodmienne, jakoby Król już zupełnie uległ diabelskiemu radom Kallimachowym, jako już postanowił, z wolą albo i przeciw woli, cały naród zakum w poddaństwo, narzucić jemu *absolutum dominium*, sam odtąd wszystkie prawa dyktować, władzę wykonawczą wziąć w własną rękę, szlachtę schłopić albo ją w zbrojnych drabów zamienić — a sam zostać Carzem jedynowładnym, jak ma być w Turczeh, jak jest w Tatarszczyźnie. Na dowód, że to jest prawda nieomylna, rozwożono w niezliczonych odpisach cały rejestr „Rad Kallimachowych“, po łacinie spisany, w którym można było wyczytać jeszcze daleko więcej żelaznych kajdan na szlachtę, a o którego autentyczności nikt nie mógł wątpić, bo w każdym egzemplarzu był ten sam text co do joty. Te „Rad-y“ we wszystkich dworach i dworkach, na wszystkich zgromadzeniach, we wszystkich winiarniach, ze stołów i beczek czytano, jedne artykuły z jednogłośnie oburzeniem witano, drugie kazano sobie tłumaczyć, nad innymi sporne się wywiązywały dyskusye, ale *summa summarum* w zdradzieckie zamary Króla na razie wszędzie uwierzono — i dlatego po całej Polsce tak jednomyślny rozległ się okrzyk: Na Sejm! na Sejm!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dali gościom karty kwaternkowe pp. Eminowicz i Gajdzic. Dziś wieczorem odbędą się do sali Towarzystwa Strzeleckiego, gdzie dla ich powitania powinna być licznie pospieszyć nasza publiczność, aniżeli to miało miejsce na dworcu.

— **Czerwony Krzyż.** Festyn ludowy w połączeniu z loteryą fantową, który się odbył 26 sierpnia w Żółkwi, z przeznaczeniem połowy czystego dochodu na rzecz Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża, a połowy na ubogich miejscowych, przyniósł czystego dochodu 376 złr. 20 ct. Z tego kwota 188 złr. 10 ct., przypadająca dla Czerwonego Krzyża, odesłana została do c. k. głównej kasy krajowej.

— **Podziękowanie.** Pan Ludwik Zawilowski, radca magistratu w Krakowie, zasilił fundusz oddziału krakowskiego towarzystwa „Rodzina“, kwotą 20 zł., za który to dar, wydział centralny składa szlachetnemu dobrodziejowi serdeczne podziękowanie.

— **Zapiski policyjne.** Zgubiono złotą szpilkę formy róży, drobnymi brylancikami i kolorowymi kamykami ozdobioną, wartości 60 zł. — **Znaleziono:** Przynajmniej metalowe do maszyny do szycia; kartę wolnej jazdy koleją Karola Ludwika z Krakowa do Lwowa i z powrotem, wystawioną bezimiennie dla urzędnika kolejowego; białą, wełnianą opaskę zakonnikową.

— **Dekretem kongregacji obrzędów,** wydanym 11 z. m., święto Najśw. Imienia Maryi, ustanowione, na pamiątkę uwolnienia Wiednia przez króla Sobieskiego, (tak jak święto N. Panny Różańcowej, ustanowione było na pamiątkę zwycięstwa pod Lepanto), Ojciec św. podnosi to ostatnie święto do godności podwójnego obrządku drugiej klasy, i cały październik różańcowi w osobliwy sposób poświęca. Przez cały październik różaniec ma być odmawiany codziennie po wszystkich kościołach katolickiego świata, ażeby, jak opiewa dekret, „za przyczyną Najdostojniejszej Królowej pokoju, ustała okropna burza teraźniejszych klęsk, a po obaleniu szatańskiego panowania i po porażce nieprzyjaciół wiary, skołataną Piotrowa nawa pożądaną odzyskała ciszę.“

— **Ojciec św.** polecił w tych dniach sekretarzowi swemu zamówienie wyprawy dla piątej jego bratanki, hrabianki Peci, której ślub odbył się ma w listopadzie. „Suknie powinny być wszystkie białego, niebieskiego lub czarnego koloru — oświadczył Papież — te trzy barwy przystoją młodości, popielate i brązowe starszym, a wszystkich innych nie lubię.“

— **Curiosum.** Dostała nam się przypadkiem do rąk karta adresowa, jakie rozdawali agenci pomiędzy mieszkańców naszej prowincji, których do emigracji do Ameryki nawiali. Z jednej jej strony znajdują się rysunki, przedstawiające parowiec, z napisem angielskim, z drugiej zaś czytamy następujący tekst, który zapewne uchodził za polski:

„Do uwagi dla wywódnika. Ta karta musi każdy na Bahnhofie w Hamburgu w ręktrzymać, albo na kapelusze przyklepić.“

„Jeden, od moich ludzi, który zawsze na Bahnhofie jest, gu do kwartiru pokaże i mu we wszystkim z radą i czynem służyć będzie.“

„Na podróży do Hamburgu trzeba od obcych ludzi (faktori albo Agenti) Adresskarti nie wiazać i ta karta na każdy sposób nie od rąk dajć.“ Poczem następuje podpis i adres agenta: „Od sądu i regencyja Hamburgski privilegowani General-Agent“.

— **Zaślubiny w rodzinie sułtana.** W Yldiz - Kiosku, czyli w pałacu sułtańskim, zajmują się obecnie gorączkowo przygotowaniami do zaślubin, aż czterech naraz księżniczek z domu sułtańskiego. Jedną z nich jest córką obecnie panującego sułtana, Abdul-Hamida, zaś trzy jej towarzyszy, córkami sułtana Abdul-Azisa. Córka Jego sułtańskiej Mości zaślubia syna Ghazi Osmana baszy, bohatera z pod Plewny; jedna z córek nieszczęśliwego Abbul-Azisa wychodzi za adjutanta sułtana, generała Mehemeta baszę, druga za syna marszałka Derwisza baszy, trzecia wreszcie za Attifa beya, który był niegdyś generalnym sekretarzem Abdul-Azisa, a obecnie jest gubernatorem prowincji Karassi. Wszystkie te zaślubiny odbędą się w jednym dniu — jak powiadają — dla oszczędności.

— **Cholera.** Według doniesień urzędowych z Rzymu, do końca września zapadło w Messynie na cholera osób 3.400, zmarło przeszło 1.500. Obecnie zaraza słabnie. W Messynie ofiarą moru padli między innymi kwestor, czyli naczelnik policyi, Galimberti, i delegat, czyli wyższy jej urzędnik Asseli, oraz świeżo tam przysłany prefekt Serpieri. Król na wiadomość zgonu dwóch pierwszych urzędników, zatelegrafował zaraz do naczelnika rządu p. Crispiego, chwając odwagę i poświęcenie obu, przesyłając wyrazy swego współbolewania ich rodzinom, oraz oznajmiając, że sam się zajmie wychowaniem dwojga dziatek zostawionych przez Galimbertiego. Inny telegram królewski wyraża serdeczną i zasłużoną pochwałę dla prefekta Serpieriego, który życie postradał, zwiędając szpitale cholerycznych, i dodaje, że zdumienie się pozostałym po nim jedynakiem, dwudziestoletnim młodzieńcem, nad którego dalszymi naukami i losem sam będzie czuwał.

— **Nienstająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(Zr.) Znany pod pseudonimem Wiktora z Baworowa, znakomity twórca z pierwszorzędnych utworów poetycznych, w wiejskim zaciszu oddaje się nieustannie pracy w tym kierunku. Trzydzięci lat temu rozpoczął Wiktor z Baworowa zawód literacki utworami pomniejszych, które w „Dzienniku literackim“ umieszczał, poczem wnet nastąpiło dzieło wielkie, mianowicie przyswoił literaturze naszej ową epopeję romantyczną, klejnot literatury niemieckiej, o której Goethe wyrzekł pamiętne słowa: „Póki złoto złotem, kryształ kryształem, poeta poezją pozostanie, póty też „Oberon“ ludzkość w zachwyt wprawiać będzie.“ Znakomity przekład epopei Wielanda „Oberon“ wyszedł w całości w r. 1853. Następnie zwrócił się tłumacz ku literaturze angielskiej, mianowicie z zapalem i wytrwałością oddawał się Byronowi. Z Byrona przełożył następujące dzieła: „Don Juan“, „Czajld Harold“, „Sądne widzenie“, „Wiek spiżowy“, „Poeści angielskiej i krytycy szkoccy“, „Procrasto Danta“, „Zale Tassa“, „Przypomnienia z Horacego“, „Beppo“, „Walec“, „Przekleństwo Minerwy“, „Awalar irlandzki“, oraz znaczącą ilość pomniejszych poezyj, pomiędzy temi „Ode do Napoleona“. W ostatnich czasach przerwał tłumacz wieloletnią, wyjątkowo poświęconą pracę i zajął się Wiktoorem Hugo; mianowicie ze słynnego dzieła *Les Châtiments* wybrał najświetniejsze, stanowiące odrębną całość ustępy i odtworzył je z owym wdziękiem, ową lekkością i potocznością języka i wiernością treści, jakie przyimoty wszystkie tłumaczenia Wiktora z Baworowa cechują i czynią je prawdziwą ozdobą i wzbogaceniem zasobu piśmiennictwa naszego.

Niestety nader płodna i tyle pożyteczna działalność Wiktora z Baworowa znana jest za ledwie małej garstce osobistych znajomych i znawców literatury, którym tłumacz od czasu do czasu najnowsze swe prace odczytuje. Wszyscy co mieli sposobność słuchania tych rzeczy, nie mogą się dosyć żałować, że dotąd tylko bardzo drobna cząstka prac literackich Wiktora z Baworowa w druku się ukazała. Z całego szeregu bowiem wymienionych powyżej utworów, pojawiło się na półkach księgarskich jedynie dziesięć pieśni „Don Juana“ (cały utwór ma pieśni szesnaste); trzy pieśni „Czajld Harolda“ były drukowane w „Dzienniku literackim“ (razem z pięścią czterech), „Oda do Napoleona“, „Awalar irlandzki“, „Walec“ i „Przekleństwo Minerwy“ w innych czasopiśmiech. Inne zaś cenny utworów kryje się w tece tłumacza! Przedewszystkiem życzylibyśmy urzędzić najrychlejsze wydanie „Don Juana“, oraz wydanie „Czajld Harolda“ — owe dwa wybitne pamiątki nieśmiertelnej sławy Byrona! Miejszy na dzieje, że bogate żniwo poezji, które w sielskim zaciszu dojrzało, już w krótkim czasie pomnoży zasób piśmiennictwa, stając się przystępnym dla każdego przyjaciela pięknej literatury, a nie tylko dla kilku szczęśliwszych wybrańców.

Galicyjsko-ruska bibliografia.

Publacyi tej, pod względem typograficznym niemal wykwiłtej, podjętej przez samego autora, p. Jana Ed. Lewickiego, wyszedł zeszyt I. Tytuł w oryginale brzmi: *Galicyjsko-ruska Bibliografia XIX stulecia z uwzględnieniem wydań, pojawiających się w Uhorszczyźnie i Bukowynie — 1801—1886.* W prospekcie daje autor zwięzły rys prac, podjętych w tej galicyjskiej literaturze i galicyjskich, a wykazawszy dorywczość tych prac, zawiadamia, że praca jego obejmuje: I. wszystkie wydania, które się pojawiły w austro-węgierskiej Monarchii w języku ruskim, tak czeńkami kirylickimi, jak grażdanką, tudzież piśmem łacińskim, bez względu na narodowość autorów; II. wszelkie utwory ogłoszone gdziekolwiek drukiem, w językach polskim, niemieckim, po łacinie lub innym, których autorami byli Rusini galicyjscy. Autor zamierzywszy podać graficzny rozwój ruchu literackiego, przyjął w bibliografii swojej porządek chronologiczny, na końcu dzieła jednak dołączony będzie przegląd alfabetyczny przedmiotów i autorów z krótkimi datami biograficznymi. Zeszyt I, którymś przejrzel, formatu *in folio*, we dwie szpalty, na pięknym papierze wełnowym, obejmuje publikacyę od 1801—1844 r. Wyróżnia się ta praca bibliograficzna tem, że stanowi równocześnie powieką i katalog realny; przy każdym bowiem ważniejszym dziele, podaje autor i streszczenie jego, oraz ważniejsze okoliczności, które ułatwiają lub utrudniają wydanie. Dla historyków i badaczy dziejów krajowych obu narodowości, system powyższy będzie pożądanym, ułatwi bowiem niejedną pracę w przyszłości.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Spółka krajowa dla handlu hurtowego.

Przed kilku miesiącami została założoną we Lwowie, w myśl uchwały odbytego w roku 1885 I. Zjazdu chrześcijańskich kupców i przemysłowców — „Spółka krajowa dla handlu hurtowego, z poręką ograniczoną, w sądzie zapisana“.

W drukowanym sprawozdaniu z wykonanych uchwał rzeczonoego Zjazdu, przedłożonym przez Zarząd główny „Krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców“ na II-gim takim Zjeździe, jaki właśnie odbył się w ubiegłym miesiącu w Krakowie, zaznaczono dobitnie pożyteczną działalność pomienionej spółki. W sprawozdaniu tem bowiem, w ustępie e), w którym jest mowa o wzięciu przez kupców w swoje ręce sprzedaży publiczności wyrobów krajowych, powiedziano: „zawiązana z takim zakresem działania Spółka krajowa dla handlu hurtowego czynności swoje od kilku miesięcy z korzyścią rozwija“.

Spółka ta, mając według statutu prowadzić interesy ze szczególnem uwzględnieniem wyrobów krajowych, pragnie pracować szczerze nad rozszerzeniem zbytu tych wyrobów na najwłaściwszej od tego drodze, to jest za pośrednictwem kupców. Ci więc niezawodnie w pierwszym rzędzie, jak niemięniej ogół naszych przemysłowców, usiłowania jej jak najgorliwiej wspierać powinni. Wtenczas też jedynie wykonana zostanie ważna uchwała, powzięta jednomyślnie na wspomnianym wyżej Zjeździe w Krakowie, „ażeby nasi kupcy i przemysłowcy zaopatrywali się, o ile tylko można, w towary krajowe zamiast sprowadzać je z zagranicy.“ Jeśli zaś zjazdy takie mają przynosić oczekiwane po nich rezultaty, to uchwały podobne pełny skutek mieć muszą.

Obecnie zajął się spółka głównie handlem płótnami i bielizną stółową wyrobu krajowego, a przedewszystkiem tkaczy korczyńskich. Spółka, dostarczając na ten wyrob jedynie doborowego materiału, otrzymuje wyłącznie doborowy towary. Towar ten postanowiła spółka oddawać kupcom po jak najtańszej cenie i z jak największym możliwym rabatem. Spodziewać się więc można, że wszyscy kupcy, którzy dbają tak o rozwój naszego handlu jak również przemysłu krajowego, chętniej będą się zaopatrywać w tej spółce w swoje towary, jakie w niej dostać mogą, niż sprowadzać obce. Przy takim jedynie postępowaniu dźwigać się u nas będzie prawdziwo przemysł, z korzyścią jednocześnie rodzimego handlu.

Spółka rzeczona osiągnęła dotąd nader pomyślny rezultat co do wyrobów tkackich. Dając już stale dobry zarobek około stu tkaczom w Korczyniu, jest w stanie sprzedawać ich wyroby po bardzo niskich stosunkowo cenach.

Jakkolwiek każda rzecz nowa musi spotykać na rozmaite trudności, to jednak działalność spółki zyskuje coraz powszechniejsze uznanie. Najwymowniejszy tego dowód przedstawia fakt, że spółka ma już samego kapitału, złożonego przez członków na udziały, kilka tysięcy zł.

Przystąpienie do spółki jest bardzo łatwym, gdyż można zostać jej członkiem, wpłacając na udział choćby tylko 50 zł., i to w ratach miesięcznych po 2 zł. Zapewniona jest statutem spółki należyta kontrola a wystąpienie ze spółki nie jest wcale statutem jej krepowane.

Spółka, o której mowa, słusznie liczyć może na współdziałanie i poparcie, a to tembardziej, że nie tylko nie wymaga od nikogo żadnych ofiar materialnych, lecz przeciwnie nastęrcza realne korzyści, tak dla kupujących u niej tanio dobre towary, jak dla kapitalistów, przystępujących do niej ze swym groszem, w celu osiągnięcia z niego dobrych i pewnych dochodów.

Biurowo „Spółki krajowej dla handlu hurtowego“, oraz skład i sprzedaż jej towarów, jak np. tkackich wyrobów korczyńskich, znajduje się we Lwowie, przy ulicy Batorego l. 36.

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego *).

Lwów, 6 października.

(S.O.S.) Handel gotowym zbożem nie przedstawia w obecnym sezonie obrazu zajmującego i ożywionego. Na targach angielskich, francuskich, włoskich, szwajcarskich i niemieckich konkurują z podażą obok rolnictwa krajowego Rumunia, Austro-Węgry, Rossya, Ameryka i Indye, a na obliczenia eksportów wpływa ciągle bądź to zmieniający kurs srebra naszej waluty papierowej tudzież kurs rubla, obok zmieniającej się także na targach frachtowych ceny

*) Przedruk wzbroniony.

frachtów morskich. Na giełdach zbożowych rozwielała się spekulacja terminowa a handel gotowym towarem wysiła się częstokroć daremnie, aby zarządy kolejowe, odpowiedniemi urządzeniami transportów i znizeniem ceny frachtów ułatwiała mu trudną obecnie konkurencyę. Wielkie i zamożne domy hurtowne zespalać często w pewnych kierunkach spekulacyi ogromne kapitały, usposabiają na dłuższy czas często giełdy według swojego życzenia i nadają ton ruchowi handlowemu, który coraz bardziej zmuszony jest obracać się torami nienaturalnymi a często nieprzewidzianymi. Cierpi na tem rolnictwo i głównie to dla ratowania go z uciążliwego przesilenia zaprowadzono w Niemczech cło ochronne na zboże, na drzewo, zakaz importowania słoniny, premie wywozowe na cukier i na spirytus.

Wszystkie te środki zaradcze nie przyniosły rolnictwu niemieckiemu ratunku. Zmiany w trybie gospodarstwa a wynikające ztąd konieczne nakłady obdłużyły majątność średnią, która po daremnych wysiłkach widzi się zawiędnioną w nadziejach, pokładanych na skutkach cel ochronnych polityce agraryjnej. Tylko wielkie obszary magnatów pruskich ciągną korzyść z tych ochronnych prądów, są bowiem w stanie zaprowadzić stosowne ulepszenia, ba nawet powiększyć swoje obszary, zakupnem sąsiednich zadłużonych majątków. Mnóżą się tedy latifundia, na których coraz bardziej użycie maszyn zbyteczną czyni pracę ludzką, w skutek czego ludność wiejska coraz bardziej tłoczy się do miast i przemysłu w braku zarobku pomnażając proletaryat miejski. Stan rolnictwa niemieckiego zbliża się powoli do stosunków angielskich.

W roku 1861 miała Anglia z księstwem Walijskiem na 20.066.000 mieszkańców tylko 30.766 posiadaczy ziemskich, w 10 lat później wykazywała statystyka rządowa tylko 22.964 właścicieli-ziemi. Taka tedy mała ilość ludzi rozporządza w Anglii rolą, na której szuka zarobku i zatrudnienia 1,657.000 włóścian, dzierżawców i zarobników, dla siebie i swych rodzin. W 10 latach zmniejszyła się ludność rolnicza Anglii o 16 prc., przesiadając się coraz gęściej do Ameryki. W państwie pruskim było jeszcze w 1867 r. 351.000 gospodarstw włóściańskich, uprawiających własnym zaprzęgiem, a 703.000 gospodarstw pomniejszych, nie posiadających własnego zaprzęgu. Pierwsze zajmowały przeciętnie 18 1/2 hektara ziemi, drugie do 8 hektarów. Obok tych włóściańskich posiadłości było w r. 1867 jeszcze 14.722 tak zwanych posiadłości rycerskich o przestrzeni przeciętnej 552 hektarów. Od r. 1867 stosunki zmieniły się znacznie na gorsze, upadają bowiem posiadłości mniejsze i średnie a mnożą się posiadłości wielkie. W przeciwieństwie z kierunkiem angielskim i prusko-niemieckim, przedstawiają się stosunki rolnicze Francyi zupełnie odmiennie. W r. 1866 miała Francya na 38 milionów ludności 3.266.705 samostwnych właścicieli ziemian, którzy głównie z rolnictwa utrzymywali rodziny.

Daty te statystyczne objaśniają również wiele zjawisk handlu zbożowego, Francya bowiem opiera się dzielnie na ludności rolniczej, rolnictwo angielskie zaś upada z powodu majoratów i sprawia tak samo, jak słabiejące rolnictwo północnych Niemiec, że import coroczny zboża wzmagają się tak samo w Anglii jak i w Niemczech.

Na targach międzynarodowych nie ma zmiany w usposobieniu i tendencji, na naszych krajowych święta starozakonne tamowały tak obroty wewnętrzne, jak i słaby ruch eksportowy. Mało tedy było transakcyi pszenicy, które uskutecziano po cenach notowanych, nie licząc te były transakcyje żytem, poszukiwaniem słabo i w lepszych gatunkach.

Jęczmień browarowy dosyć poszukiwany, nie mniej też miały odbyć średnie jego gatunki w gorzelniach.

Rzepak płacono w Pradze do zł. 11-50 za 100 kilo gotowego towaru. Producenti trzymają się w rezerwie, kupcy stosują się do ruchu handlu olejem rzepakowym, którego zapasy są we Francyi znacznie wyczerpane. Na tej okoliczności, tudzież na chybnym żniwie w Indjach a również nieznanem w Europie, opiera się dosyć powszechne zdanie, że popyt za rzepakiem wzmoże się znacznie, a zatem i ceny się podniosą.

W handlu o wsem ta chyba zmiana, że zapasy zeszłoroczne zmniejszają się ciągle eksportem z Morawy, Czech i Węgier do Szwajcaryi, tudzież konsumcyą krajową. Z wyczerpaniem tych zapasów zmuszą zapewne stosunki tegoroczne żniwa do znacznie większego popytu, który i naszemu produktowi otworzy upragniony eksport.

Za grochem, bobikiem jest chyba lokalny popyt; konieczny czerwonej i lnianki oferują zbyt mało; dobre gatunki chmielu poszukiwane są na wszystkich targach po odpowiedniej cenie.

— **Nowy gatunek soli dla inwentarza i na nawóz.** Z powodu, iż Ministerstwo skarbu wielokrotnie otrzymywało od władz skarbowych relacye, iż gatunek soli, sprzedawany na nawóz i dla inwentarza, z przyczyny zanadto wielkiej zawartości soli kuchennej, bardzo często używany jest do pokarmów

dla ludzi, przez co monopol solny ponosi uszczerbek, Ministerstwo poleciło, jak donoszą dzienniki, aby sól przeznaczona na nawóz, posiadała inną zawartość. Próby wytworzenia podobnego gatunku już ukończono i zawiera on tylko 20 pr. soli. Taka więc sól na nawóz i nadal przygotowywana i sprzedawana będzie.

**Targ zbożowy.*) Dnia 8 października 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6-10 do 6-75. Pszenica biała — do —. Pszenica żółta — do —. Żyto 4-10 do 4-60. Jęczmień browarny 5- do 6-50. Jęczmień na paszę 3-50 do —. Owies 3-40 do 4- —. Groch do gotowania — do 5-00. Groch na paszę — do 4-50. Kukurudza — do 5-50. Hreczka — do 5-50. Koniczyna czerwona 35- do 45- —. Tymotka — do —. Fasola — do 6-50. Bób — do —. Wyka — do 4-50. Rzepak 9- do 10- —. Spirytus — do —.

Tarnopol, pszenica 6- do 6-50, żyto 4- do 4-45, jęczmień browarny 4- do 5-75, owies 3-40 do 3-95, groch 4-50 do 7- —, wyka 3-85 do 4-40, rzepak 9- do 9-60, lnianka — do —, koniczyna czerwona 30-42 do 42- —, koniczyna biała 40- do 48- —, koniczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 6- do 6-40, żyto 4- do 4-30, jęczmień 4- do 5-50, owies 3-50 do 4- —, groch 4-25 do 6-50, wyka 3-50 do 4-50, rzepak n. 9- do 9-50, lnianka — do —, koniczyna czerwona 22- — do 40- —, koniczyna biała 37- do 50- —, koniczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 6-25 do 6-75, żyto 4-25 do 4-70, jęczmień 4- do 6-45, owies 3-65 do 4- —, groch 4-75 do 7- —, wyka 4- do 4-75, rzepak n. 9- do 10- —, lnianka — do —, koniczyna czerwona 35- do 46- —, koniczyna biała 40- do 55- —, koniczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 25- do 60- zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter pra. loco Lwów 26- do 36-50 zł.

Chmiel w pięknym gatunku poszukiwany. Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan i dostojni Goście, którzy biorą udział w łowach w Styrii, powrócą już 10-go b. m. do Wiednia. Tegoż dnia odbędzie się w zamku cesarskim wielki obiad galowy.

Najdost. Cesarzowiczowa Stefania przedłuży swój pobyt w Brukseli do 20-go bież. mies.

Najdost. Arcyksiążę Ludwik Wiktor wyjechał przedwczoraj z Wiednia do Klesheim.

Najdost. Arcyksiężna Rainer i Ernest i Najdost. Arcyks. Marya powrócili przedwczoraj z Baden do stolicy.

Król serbski, Milan, miał przybyć wczoraj do Baden dla odwiedzenia swej małżonki, królowej Natalii, i tegoż dnia wieczorem udać się na kilkudniowy pobyt do Wiednia.

Król grecki Jerzy i królewicz Konstanty, opuszczają Wiedeń w pierwszych dniach przyszłego tygodnia, i udadzą się z powrotem do Aten.

P. Minister, baron dr. Prażak, powrócił przedwczoraj z Inspruku do Wiednia.

Obecnie, po skutecznym wyborze deputowanego do Rady państwa z lwowskiej Izby handlowej, liczba opróżnionych mandatów została zredukowana do czterech; z tych zaś przypada jeden na galicyjską, a trzy na okręgi miejsc: Tarnów, St. Pölten i Przibram.

Dr. Rieger rozesał zaproszenie do członków klubu czeskiego na posiedzenie, które się odbędzie w gmachu parlamentarnym d. 10 b. m. przed południem.

Dzienniki niemieckie zajmują się wielce kongresem socjalno-demokratycznym, który odbył się w tych dniach w St. Gallen w Szwajcarii, zaznaczając przedewszystkiem, iż poczyniono na nim dalsze ustępstwa na rzecz najskrajniejszych żywiołów. Przewodcy tajnych organizacji w Berlinie, Ebersfeld, Magdeburgu, Hamburgu i Frankfurcie nad Menem, niejednokrotnie wyrazili swe niezadowolenie z powodu zachowania się postów socjalistycznych w ciałach ustawodawczych; przede-

wszystkiem zaś oburzano się na nich za ich udział w pracach różnych parlamentarnych komisji. Za wielki grzech poczytano im dalej zawieranie kompromisów z innymi stronnictwami przy wyborach. Wszystkie te żale i zarzuty wypłynęły na jaw na zgromadzeniu w St. Gallen. Zebranie oświadczyło się także przeciw polityce ekonomicznej kanclerza i przeciw podnoszeniu cel zbożowych a w końcu uchwaliło na wniosek Bebla następującą rezolucję: „Wzywa się wszystkich towarzyszy, ażeby powstrzymali naszych stronników od uciekania przed groźcami im procesami lub karami, a ewentualnie od mawiania im materyjalnej pomocy.“ Kongres powziął wreszcie uchwałę, potępiającą teoryę gwałtu i proklamującą anarchizm jako niezgodny z zasadami socjalizmu. Następny kongres odbędzie się w roku przyszłym w Londynie.

Ruch w Rosyji skierowany ku możliwemu ograniczeniu żydów nie ustaje. Z polecenia ministra spraw wewnętrznych, delegacja handlowa w Odessie układa spisy wszystkich obcekrajowych oficyalistów żydów, pracujących w domach handlowych w Odessie. Wydalenie ich ma niebawem nastąpić. Władza uniwersytecka w Odessie, w skutek prośby jednego z nieprzyjętych kandydatów żydów, orzekła, iż nawet w charakterze „wolnych słuchaczy“, żydzi mogą o tyle tylko być dopuszczani do uniwersytetu, o ile na każdego „wolnego słuchacza“ żyda, będzie 10-ciu chrześcian. W Moskwie, żydzi farmaceuci do uniwersytetu przyjęci nie zostali. Oddaleni zaapelowali od tej decyzji do ministra oświecenia.

Republique Française obwinia za ponowne trudności na Madagaskarze, deputowanych radykalnych, którzy w swoim czasie wywierali nacisk na gabinet Freycinet, ażeby jak najspieszniej zawierał traktat pokojowy z rządem Howy.

Temps korzysta z okazji tajnych narad we Friedrichsruhe, ażeby republikanom przedstawić konieczność utrzymania gabinetu. *Temps* pisze o tem: „Nie wspominałmy o toczących się rokowaniach z Anglią, mamy na myśli przedewszystkiem ponure położenie Europy, skonstatowane w rozmowach pana Crispiego z ks. Bismarckiem. Trudno uwierzyć, żeby szło tylko o odwiedziny kurtoazyjne. Przygotowują się ważne wypadki, wśród których potrzebujemy rozumnego i poważanego ministra, którego Francya zna i któremu Europa ufa.“ *Berlińska Nat. Zeitung* robi na to uwagę, że jakkolwiek pożądanem byłoby dla Francji uniknięcie przesilenia ministeryjalnego, to jednak gabinet nie uniknie prawdopodobnie trudności, o które postara się stronnictwo radykalne.

O sprawie w Maroko donosi *Temps*: Bezpodstawną jest wiadomość, jakoby Francya na granicy marokańskiej gromadziła siły zbrojne lub miała zamiar uczynić to. W sprawie marokańskiej panuje pomiędzy Francją a Hiszpanią zupełne porozumienie. Obiega zresztą pogłoska, że Anglia ma zamiar zaproponować, ażeby wszystkie mocarstwa wysłały po jednym okręcie wojennym do Tangeru dla ochrony swoich poddanych.

Z Londynu donoszą: Duchowieństwo katolickie w Irlandyi występuje z każdym dniem otwarcię jako czynnik, solidaryzujący się ze sprawą narodowców, i zachęca do rokosa przeciw ustawie wyjątkowej. W hrabstwie Limerick na jednym ze zgromadzeń ligi, ks. O'Leary oświadczył, że poczytuje za prawdziwe szczęście, iż Irlandczycy są urodzonymi rewolucjonistami, w chwili bowiem, w którejby przestali mieć w sobie ducha buntu, przestaliby być oraz dobrymi Irlandczykami.

Inny duchowny, kanonik Doyle z Ramsgrange, pisze w liście do *Freeman's Journal*: „Kiedy widzimy, jak nieszczęśliwi ludzie bezkarnie są mordowani, bez najmniejszej z ich strony prowokacji, którzyby mogła usprawiedliwić choćby zabicie psa; kiedy patrzymy na świętą ziemię Irlandyi krwią naszego narodu zbroczoną; w ówczas nie wolno nam narodu tego opuszczać, ani też nie wolno nam pod żadnym pozorem cofać się przed spełnieniem naszego obywatelskiego i kapłańskiego obowiązku. Przyjmuję zatem całą odpowiedzialność za nasze zgromadzenia, za uchwalone rezolucje i za każde wyrzeczone słowo. Gdyby rząd oranzystów, skąpany we krwi po szyję, pozwolił, ażeby Irlandczyk wyręczał Irlandczyka w cierpieniu, to gotów jestem w każdej chwili zająć miejsce lorda majora na ławie oskarżonych i jego miejsce w celi więziennej.“

Z Rzymu piszą: Wiadomo, że prezes gabinetu, p. Crispi, przesłał księciu Bismarckowi z okazji 25-letniego jubileusza sympatyczny list z życzeniami, na który otrzymał odpowiedź następującą: „Losy i misya

naszych krajów w Europie, które się ukształtowały w drugiej połowie XIX wieku, mają oczywiste analogie. Jestem szczęśliwym z otrzymaniam od pana nader uprzejmym dla mnie wyrazów, od pana, którego uznano godnym steru sprawami jego ojczyzny. Wyprowadzam z tego jak najpomyślniejsze wróżby dla trwałej przyjaźni pomiędzy Włochami a Niemcami i obu sławnych dynastji, które rządzą losami tych krajów.“

Do słów tych dodane było nader uprzejme zaproszenie Crispiego do Friedrichsruhe.

Według doniesień *Polit. Corresp.* z Rzymu, świeżo zorganizowany korpus dla Afryki wzmocniony być może do 20.000 ludzi. Dowództwo nad tym korpusem powierzone zostało generałowi di San Marzano, pod którego rozkazami znajdować się będzie czterech pułkowników brygadyerów. Dotychczasowy włoski komendant Massawy zatrzymuje jednak dowództwo nad tem utwierdzeniem miejscem, które uważane jest za punkt centralny wszelkich dalszych operacyj. Generał di San Marzano jest jednym z najzdolniejszych generałów włoskich, który, jak donosi *Polit. Corresp.*, przebył cały czas służby przeważnie w sztabie generalnym i złożył wielokrotnie dowody swego uzdolnienia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 października. (Tel. prywat.) Najj. Pani przybędzie tutaj 13 b. m. z Ischl. zabawi parę dni w Schönbrunnie, poczem uda się na dłuższy pobyt do Miramare, gdzie będzie robić wycieczki morskie. Najj. Arcyksiążę Rudolf udaje się 26 b. m. do Gracu.

Wiedeń, 8 października. (Tel. pr.) P. Minister Ziemiałkowski wrócił tu wczoraj rano z Krakowa.

Wiedeń, 8 października. (Tel. pr.) Ministerstwo handlu opracowało wspólnie z Ministerstwem sprawiedliwości projekt ustawy o warrantach, który przedłożony zostanie jeszcze w tej sesji Rady państwa.

Wiedeń, 8 października. (Tel. pr.) Na wczorajszej konferencyi ustanowiono instrukcyę dla reprezentantów austro-węgierskiej Monarchii dla rokowań w sprawie traktatu handlowego z Włochami. Rokowania te rozpoczną się 20 b. m. w Rzymie.

Peszt, 8 października. Izba deputowanych Sejmu węgierskiego przystąpi dzisiaj do wyboru komisji adresowej.

Berlin, 8 października. (Tel. prywat.) Wszystkie dzienniki omawiają z największym niezadowolaniem rzekomą toast wielkiego księcia Mikołaja w Dunkercie. *Voss. Ztg.* konstatuje, że istnieje dwóch W. książąt Mikołajów: jeden 60 letni, jest wujem cara, drugi 37 letni, jego bratem ciocięcznym. *Voss. Ztg.* sądzi, że jeżeli toast rzeczywiście został wzniesiony, to wyszedł od młodszego, bo trudno coś podobnego imputować człowiekowi starszemu.

Rzym, 8 października. W obec ogłoszonej przez *Frankfurter Ztg.* rozmowy redaktora tegoż dziennika z ministrem Crispim, oświadcza *Riforma*, iż w toku rozmowy nie poruszano sprawy watykańskiej. Kwestya ta nie może być w ogóle przedmiotem międzynarodowej dyskusyi.

Paryż, 8 października. Według dziennika *Soir*, dwa pancerniki francuskie otrzymały rozkaz odplynięcia do Maroko. *Temps* konstatuje najzupełniejszą jednomyślność Francji i Hiszpanii w sprawie ewentualnej akeyi w Maroko.

Paryż, 8 października. Według *Agencji Havasa*, dzienniki podały mylnie ten ustęp z mowy W. księcia Mikołaja, wypowiedzianej podczas bankietu na pokładzie okrętu „Uraguay“, który odnosi się do stosunków Francji i Rosyi. W. książę

wzniósł zwykły toast na pomyślność Francji i podziękował oficerom okrętu za słowa sympatyj.

Paryż, 8 października. Generał Caffarel został wczoraj wieczór uwięziony. Stawiony będzie przed sąd śledczy wojskowy. Zdaje się potwierdzać domniemywanie, że tenże, celem poratowania swych nadwężonych finansów, sprzedawał swą pomoc w osiągnięciu dekoracyj cywilnych. Jako współników wymieniają dzienniki senatora generała Dandlaux i panią Limusin, która utrzymywała salony na *Rue Wagram* oraz poddanego pruskiego br. Kreutmayer.

Paryż, 8 października. Ambasadador niemiecki, hr. Münster, wręczył tutejszemu rządowi na zabezpieczenie losu rodzin głównych ofiar zajścia na granicy 50.000 marek bez względu na prowadzone dalej śledztwo w tej sprawie.

Paryż, 8 października. *Ag. Havasa* donosi: Rząd angielski uczynił mocarstwom wniosek wysłania okrętów do Maroko, celem zabezpieczenia tam życia i mienia cudzoziemców, a równocześnie wysłał do Maroko jeden pancernik i jedną łódź kanonierską.

Paryż, 8 października. Według depeszy, nadesłanej do *Ag. Havasa* z Konstantynopola, Rosya domaga się, aby zaproponowany przez Turcyę 4 miesięczny termin dla działalności rosyjskiego namiestnika w Bułgaryi został przedłużony do 6 miesięcy.

Madryt, 8 października. Według depeszy z Tangieru do *Biura Reutersa*, ogólnem ma być tam przekonanie, że sułtan marokański nie żyje.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 października 1887, godzina 1 min 40. Alp. Tow. gór. 24-75 Węg. akcyj kredyt. 290-25, Akeye ogło-austr. 112-30, Akeye banku Union 212-25 Akeye kolei Karola Ludwika 216-10, Akeye kolei północnej 256-75 Akeye kolei południowej 88-75, Akeye kolei Alföld 182 —. Akeye kolei Elżbiety 231 — Akeye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 223-75 Akeye kolei węg. północno-wschodniej 163 —. Wiedeńskie losy 129-50, Akeye kolei Rudolfa —, Akeye kolei Albrechta —, Węgierskie obligacye państw. w złocie —. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103-25, Losy regulacyi Cisy 123-60 Losy tureckie —, 4% Węgierska renta złota 99-25, Akeye związkowego banku 93 —, Akeye banku obrotowego —, Akeye kolei państwowej —, Rubel papierowy 1-11-37, Węgierskie losy 123-50, Marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika — akeye tytoniowe —, Akeye Banku dla krajów koronnych 227 —. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 8 października 1887 r. godzina 10 min. 30. Akeye kredytowe 280-90, Anglo-Austr. 111-75, Unionbank 212-25, Kolej Karola Ludwika 216 —. Południowa 88-75, Renta papierowa — 5% Galic. hip. listy zastawne — Galic. oblig. indemn. —, do — 4 1/2% listy zastawne banku krajowego 95-50 4 1/2% pożyczka krajowa z 1883 roku — Napoleonador 9-93 — Rubel papierowy —. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 6 października 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zlr, żyto — do — zlr. Jęczmień — do — zlr., kukurudza — do — zlr., owies —, do —; okowita per 10-000 litr procent 257-5 do 26 — zlr. Szczecin: Pszenica —, rzepak —, spirytus — kukurudza — Kolonia —, rzepak — do — zlr., 100 kilogr. na wiośną Budapeszt: Pszenica na jesień 6-84 do 6-85 zlr. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 148-75 do —, żyto — m. spirytus —, rzepakowy olej — Paryż: mąka 48-30 kilogr. — olej rzepakowy — fr., spirytus —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krenhowicki

**C. k. generalna Dyrekcja
kolei państwowych.**

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połud., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połud., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 15 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Zwardonia, i Ławocznego
Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed połudn. ze Lwowa
godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobowy

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mieszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamecze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany

Z Podwołoczysk: na dworzec główny i w-wski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kurierski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po połudn. pociąg kurierski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór: pociąg pospieszny, o godz. 2 m. 25 po połudn. pociąg kurierski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kurierski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamecze, o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny

o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mieszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mieszany.

Nadesłane.

Tylko opinia lekarzy jest decydującą, czy środek, jaki w pewnych chorobach jest wskazanym lub nie, a weźmy n. p. na uwagę zdania wielkiej liczby profesorów uniwersytetu co do aptekarza R. Brandta pigułek szwajcarskich. Odniosły one zgodną pochwałę lekarzy, a tej zawdzięcza preparat bezsprzecznie wielkie rozpowszechnienie, jakiego doznał dziś, będąc przyjemnym, pewnym i nieszkodliwym środkiem rozwalniającym. Do nabycia w aptekach pudełko po 0. et., przyczem zwracać należy na podpis R. Brandta. 5082

**MATTONIEGO
GIESSHÜBLER**
najbardziej
alkaliczna woda mineralna
SZCZAWIOWA
napój oszeźwiający słołowy,
skuteczny bardzo na kaszle i chorobach
szyi katarach zęzadzka i paoherza.
Henryk Mattoni, Karlsbad i Wieden.

Dziennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 7 października 1887

	płaca żądają	
	waluta austr.	złr. et.
I. Akcje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	219 25
Kol. lwow.-czec.-jas. po 200 zł. w. a.	223 50	225 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	231	236
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	216
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	99 60	100 60
" " " 5 pr. w. a.	99 60	100 60
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103 25	104 25
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 511.	95 50	96 50
Tow. kredy. galic. 5 pr. w. a.	101	102
" " " 4 pr. w. a.	95 60	96 60
" " " 5 pr. w. a.	101	102
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2 l.	92 75	93 75
" " " 4 1/2 pr. " " 52	98 50	99 50
" " " 4 pr. " " 56	98 25	99 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji		
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	50	53
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemnit. galic. 5 pr. m. k.	103 15	104 15
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	101
Oblig. Komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	—	—
Pożyczki kr. z r. 1878 po 6 pr. w. a.	103 50	105 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	94 50	96 50
5. Losy miasta Krakowa	18 75	20 75
Stanisławowa	31	34
6. Monety		
Dukat holenderski	5 82	5 92
Dukat cesarski	5 88	5 98
Napoleonodor	9 88	9 98
Półimperyal	10 24	10 34
Rubel rosyjski srebrny	1 40	1 50
" papierowy	1 10	1 12
100 marek niemieckich	81 20	81 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 6 października 1887

I. Dług państwa.		płaca żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.10	81.30
lut-sierpień	81.10	81.30
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.30	82.50
kwiecień-październik	82.80	83.00
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.		
1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	135.20	135.60
1860 po 100 złr. 5 pr.	138.25	138.75
1864 po 100 złr.	167.75	168.25
1864 po 50 złr.	167.75	168.25
Renty Com. po 42 litr. austr.		
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 pr.	160.00	160.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	96.10	96.30
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	112.10	112.30
2. Obligacje indem. 5 pr. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—
Bukowiny	104.00	105.00
Galicyi	103.25	104.00
Nizszej Austrii	109.25	109.75
Siedmiogrodu	104.20	105.00
Węgier	104.25	104.75
3. Akcje.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.00	113.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.30	283.50
Nizszo-aust. tow. eskompt. po 500 zł.	565.00	570.00
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpl. 50 pr.	—	—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	882.00	884.00
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m.	389.00	391.00
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—	—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	368.00	373.75
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	217.50	217.75
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. w. a. war.	223.50	224.00
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	101.00	101.25
" " " premie po 3 pr.	102.25	102.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.00
" " " w 20 l. 7 pr.	100.00	100.50
" " " w 36 l. 5 1/2 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.25	97.00
" " " po 5 pr.	101.20	101.40
" " " po 5 pr. w	101.20	101.40
" " " 37 latach zwrotne	101.20	101.40
Banku krajow. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	95.50	96.50
Oblig. Komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	99.90	100.10
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	—	—
Węg. Tow. ziem. aka. po 5 pr.	101.00	—
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	102.75	—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.80
Tow. kol. żel. Preszow-Tarnow (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.00
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.25	101.00
" " " po 100 zł. w. a.	—	—
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 4 1/2 pr.	100.30	100.90
ditto. ditto. (Jarosław-Sokal)	99.70	100.30
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.70	82.20
" " " z r. 1884	91.20	91.70
" " " z r. 1868	—	—
" " " z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.60	99.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w.	178.50	179.00
Clarego po 40 zł. m. k.	48.25	49.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	—
Kepelwicha po 10 zł. m. k.	37.00	—

	płaca żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.75
Pożyczka miasta Lubiany po 20 zł.	21.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.75
Pańlego po 40 zł. m. k.	47.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.30
" " węgiersk. " po 5 zł.	12.10
Fundacja szpitala Arcyksi. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.30
Salma po 40 zł. m. k.	61.00
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	34.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.00
" " " po 50 zł. w. a.	69.75
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	50.00

7. Wokale (na 3 mies.)

Augsburg na 100 zł. w. p. a.	—
Berlin na 100 mark w. p. a.	—
Frankfurt na 100 mark w. p. a.	—
Hamburg na 100 mark w. p. n.	—
London na 10 ft. szt.	125.65
Paryż na 100 ft.	49.4230

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.98
" pełnej wagi	5.91
Korona	—
20 frankówka	9.98
Rosyjski półimperyal	10.94
Talar związkowy	10.26
Srebro	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej
Telegrafowany kurs wiedeński.
dnia 7 października 1887.

	zł.	et.
Jednolity dług państwa w banknotach	81.15	—
" " " w srebrze	82.40	—
Renta w złocie	112	—
5 pr. austr. renta marcowa	96.10	—
Akcje banku wiedeńskiego	886	—
" kredytowego	284.10	—
London	125.55	—
Napoleonodor	9.93 1/2	—
Dukat cesarski men.	5.98	—
100 marek niemieckich	81.40	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 7089. (045 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Sercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 1go maja 1887 l. 3767, że do przymusowej licytacji realności pod lk. 154 w Pioskach w starostwie Lwowskim położonej, wykazem hipot. l. 660 i 661 teje gminy objętej spadkobierców s. p. Piotra Zuba a to: Kaśki i Hanuski Zubów własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie wyznacza się dwa nowe terminy na dzień 17 listopada 1887 i na dzień 22 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że realność ta w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim atoli i niżej ceny szacunkowej 500 zł. w. a. za jakakolwiek cenę za złożeniem niższego wadyum 25 zł. w. a. w tut. sąd. kancelaryi sprzedana zostanie.
Dalsze warunki przejrzyć można w tut. sąd. registraturze.
Szczercze, 14 sierpnia 1887.

L. 5530. (6957 3—3)
Rzeszowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 37 zł. 40 et. i 4 rat po 225 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 18 listopada 1887 i 21 grudnia 1887, o godzinie 10 rano egzekucyjna li-

cytacja dóbr Niebylec, Teofila Drzewickiego własnych, i dóbr Malówka propinacyi niebyleckiej Dawida i Ryfki Kranzów własnych.

Cena wywołania 16316 zł. 67 et. Wadyum 1631 zł. 67 et.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Reich, z substytucją dr. Bindera w Rzeszowie.
Rzeszów, 1 września 1887.

L. 10888. (6852 3—3)
C. k. sąd obwodowy rozpisuje przymusową licytację dwóch trzecich części w jednej trzeciej części połowy realności pod lk. 92 w Tarnopolu położonej, wedle Dem. 5. pag. 176 n. 36 haer. jako własność Charkla Ludwaga intabulowanych, dla zaspokojenia wierzytelności Feigi Sperling w kwocie 250 zł. w. a. zpn.
Do sprzedaży wyznacza się jeden termin na dzień 23 listopada 1887 godzinę 10 rano w biurze nr. 13, na którym powyższe części realności pomienionej zostaną sprzedane także poniżej ceny szacunkowej za jakakolwiek cenę najwięcej ofiarującemu.
Cena szacunkowa i wywołania 279 zł. 72 et., wadyum 28 zł. w. a.
Dla wierzycieli intabulowanych po dniu 22 marca 1887 i dla tych, którzyby uchwały licytacyjnej nie otrzymali, ustanowiony kuratorem adwokat dr. Delinowski z substytucją adwokata dr. Trzcenińskiego. Tarnopol, 10 września 1887.

L. 33627. (7050 3—3)
C. k. sąd krajowy niniejszem wiadomo czyni, że celem ściągnięcia resztującego kapitału dłużnego 1361 zł. 28 et. a w., z pierwotnej większej sumy pożyczkowej 7000 zł. a w. pochodzącego, z 5 pr. odsetkami zwłoki od teje kwoty 1361 zł. 28 et. aw. od dnia 4 września 1886 bieżącemi i kosztami egzekucyi, obecnie w kwocie umiarowanej 16 zł. 22 et. a w. przyznaniem, na rzecz galic. kasy oszczędności odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 769 1/2 we Lwowie położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 706 II księgi gruntowej dla gminy Lwów, jak poz. 3 i 4 karty B własnością Maryi Hampel, Franciszka Hampel, Rozalii Hampel, Julii Hampel będącej, w dwóch terrainach, a to w dniu 15 listopada i 20 grudnia 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem, w sali ustnych rozpraw tut. sądu.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta, to jest suma 14576 zł. a w.
Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania, t. j. kwotę 1457 zł. 60 et.
Blizsze warunki licytacji i wyciąg hipoteczny realności sprzedanej się mającej przejrzyć można w registraturze sądowej.
O tem zawiadamiamy wszystkich interesowanych z tem, że dla nieobecnych wierzycieli i tych wszystkich, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 13 lipca 1887, prawo zastawu na sprzedaż się mającej realności nabyli, lub któryby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzeku-

cyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Smolka kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Dułęba mianowany został.
Lwów, dnia 17 września 1887.

L. 3887. (7096 3—3)
W skutek prośby c. k. Prokuratorji Skarbu jako zarządczyni masy spadkowej śp. Tomasza Saramy odbędzie się w budynku sądowym dnia 14 października 1887, o godzinie 10 przed południem, dobrowolna sprzedaż real

L. 4065. (7115 1-3)
Czyni się wiadomo, że w dniu 20 października, 21 listopada i 21 grudnia 1887, każdorazowo o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 12, 129, 130, 131, 132 i 133 ks. grunt. gminy Książnice objętych, Jakóba Pilcha i spółników własnych, w tutejszym sądzie na zaspokojenie pretensyj w kwocie 1476 zł.
Cena wywołania 4630 zł. aw.
Zakład 463 zł. aw.
C. k. sąd powiatowy.
Niepołomice d. 28 lipca 1887.

L. 12243. (7111 1-3)
Powołując się na należycie ogłoszony edykt z 7 listopada 1886 l. 11197 podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności 200 zł. aw. z pn. na rzecz Markusa Frost odbędzie się w dniu 21 października 1887, o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności l. kt. 2482/734 w Kałuszu, dłużników Franciszka Jakób i Elżbiety Jakób własnej, pod warunkami poprzednio ogłoszonymi, przytym terminie atoli za jakąkolwiek cenę.
Cena wywołania 530 zł. aw.
Wadyum wynosi 53 zł. aw.
Inne warunki w registraturze są do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy.
Kałusz, 31 marca 1887.

L. 8050. (7112 1-2)
C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadoma, że celem zaspokojenia pretensyj gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 98 zł. aw. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniu 31 października, 29 listopada i 28 grudnia 1887, zawsze o godzinie 11 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 4 w Seredniu wielkim położonej, Katarzyny, Magdy i Nastki Jewinów własnej, przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tejże.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Inne warunki w sądzie przejrzyć można.
C. k. sąd powiatowy.
Lisko, 3 września 1887.

L. 5248. (7114 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 346 zł. aw. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przymusową publiczną sprzedaż realności lwh. 131 gm. kat. Wola Batorska objętej, a własność dłużnika Wojciecha Maśnicy stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych: dnia 31 października, 30 listopada i 31 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania wynosi 600 zł. wa. wadyum zaś 60 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzyć można w registraturze.
Niepołomice, d. 9 września 1887.

L. 12291. (7107 1-3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 96 zł. aw. z pn., na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 2 listopada i 7 grudnia r. b., każdym razem o godzinie 10tej przed południem w biurze nr. 6, egzekucyjna sprzedaż wierzytelności w kwocie 180 zł. a. w. w stanie biernym części realności pod l. sp. 93 w Tarnopolu, Chany Welednikowej własnej, wedle Dom. 6 civ. pag. 419 n. 25 haer., na rzecz dłużnika Herscha Sygalla zainstalowanej, a egzekwowanej kwocie z pn. wedle Instr. 51 pag. 620 n. 3 on. za hipotekę służącej.
Cena wywołania, poniżej której wierzytelność na pierwszym terminie sprzedana nie będzie wynosi 180 zł.
Wadyum 18 zł. aw.
Bliższe warunki przejrzyć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 31 stycznia 1887 na wierzytelności sprzedać się mającej, prawo zastawu uzyskali, lub którzyby uchwała niniejsza, względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dra Bindera, a p. adw. dra Axelrada zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 17 września 1887.

L. 6305. (7109 1-3)
Dnia 4 listopada, 16 grudnia 1887 i 20 stycznia 1888, o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hipot. l. 203 gminy katastralnej Czechów objętych, Antoniego Gronia własnych, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 136 zł.
Cena wywołania obu realności 867 zł. 50 ct.
Wadyum 86 zł 75 ct.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze.
Termin do ułożenia lepszych warunków wyznacza się na 20go stycznia 1888, o 4 po południu.
C. k. sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 7 lipca 1887.

L. 3466. (7116 1-3)
Celem wydobycia wierzytelności Karola Haempla w kwocie 3000 zł. z pn., odbędzie się w tutejszosądownym budynku dnia 9 listopada i 12 grudnia 1887, każdym razem o 10tej godzinie z rana egzekucyjna sprzedaż realności pod l. w. hip. 88 w Oświęcimiu, Dawida i Jentli Kuppermanów własnej.
Cena wywołania 4651 zł. 53 ct.
Wadyum 465 zł.
Reszta warunków licytacyjnych w tus. registraturze do przejrzenia.
Oświęcim, dnia 20 sierpnia 1887.

L. 1894. (7144 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje niniejszem do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyj Markusa Berischa, 2-im. Schwadrona w kwocie 100 zł. aw. z pn., odbędzie się na dniu 18 października, 18 listopada i 19 grudnia 1887, każdym razem w ts. budynku, o 10tej godzinie przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 1653 gminy Zaleszczyk objętej, Paraskewii Zajac własnej i realności wykazem hipotecznym l. 1654 gminy Zaleszczyk objętej, Wasyla Zajaca, syna Janka i Paraskewii Zajac własnej, z tem, że realności te, bądź razem bądź też każda z osobna, przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś nawet poniżej takiej zostaną sprzedane.
Cena wywołania stanowi wartość szacunkową tych realności w kwocie 74 zł. wadyum wynosi 7 zł. 40 ct. aw.
Bliższe warunki i akt oszacowania przejrzyć można w tus. registraturze.
O tem zawiadania się strony do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia wyciągów tabularnych prawo zastawu na sprzedaż się mających realnościach uzyskali, a którymby uchwała, sprzedaż onych dozwalać, lub późniejsza wcześniej lub wcale doręczona być nie mogła, na ręce kuratora Wasyla Stachowa z Zaleszczyk.

C. k. sąd powiatowy.
Zaleszczyki, dnia 9 lipca 1887.

L. 2804. (7146 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Aronowi Abzugowi pto 22 rat po 18 zł. i reszty kapitału w kwocie 34 zł. 7 ct. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie w dniu 28 października i 28 listopada 1887, każdym razem o 10tej godzinie rano sprzedaż realności wedle wyk. hipot. l. 2 k. B. poz. 1, Arona Abzuga własnej, w Obertynie położonej, z tem, że takowa na pierwszym terminie wyżej lub za cenę wywoławczą, na drugim terminie i niżej takiej sprzedana zostanie.
Cena wywołania stanowi 500 zł.
Wadyum 25 zł.
Reszta warunków licytacyjnych, akt opisanie i oszacowanie, tudzież wyciąg tabularny są w tusadowej registraturze do przejrzenia.
Obertyn, dnia 3 lipca 1887.

L. 2157. (7142 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należności ogólnej rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w kwocie 180 zł. 96 ct. w. a. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 11 listopada, 13go grudnia 1887 i 13 stycznia 1888, o godzinie 10tej rano, egzekucyjna licytacja realności pod nr. 133 w Dembnie, Dymtra Wanata własnej.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.
Leżajsk, dnia 13 marca 1887.

L. 17211. (7037 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1000 zł. wa. zpn. odbędzie się w sądzie w tus. na rzecz Leiby Koppta przymusowa sprzedaż jednej niewydziałonej połowy z części realności, czyli przetrzeni 21 1/2 sążni w długości, 4 1/2 sążni w szerokości, połowy zagrody z całego budynku pod lk. 1 na przedmieściu Liszniańskim w Drohobyczu wedle dom. Lisznia Tom. II. pag. 393 n. 16 h. Mojżesza Weiss własnej, w dniach 8 listopada 1887 i 12 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi nad lub wyżej ceny szacunkowej 1423

zł. 86 ct. na drugim terminie nawet niżej takiej.

Zakład wynosi 143 zł. wa. Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzyć.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 15 sierpnia 1887.

L. 15689. (6963 3-3)
C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw Janowi Ryzakowi, o zapłaceniu kwoty 100 zł. w. a., przeprowadzoną zostanie na dniu 8 listopada 1887 i na dniu 9 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro nr. 27, przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej, w Medyce pod lk. 249 położonej, wyk. hip. l. 449 ks. gr. gminy Medyka objętej.
Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 245 zł., wadyum 10pre. tej sumy.
Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania, lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej dwu trzecich ceny szacunkowej sprzedana zostanie.
Przemyśl, 10 września 1887.

L. 2716. (7070 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadoma, że dnia 15 listopada i 20 grudnia 1887, każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy Jana Ziobry własnej, wykazem hipotecznym 38 gminy Czudec objętej realności, celem zaspokojenia pretensyj Stanisława Śmiałowskiego w kwocie 180 zł. 60 ct. przedsięwziętą i za lub wyżej ceny wywołania sprzedana zostanie.
Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł.
Warunki licytacyjne w registraturze przejrzyć można.
Strzyżów, dnia 31 lipca 1887.

L. 9664. (6754 3-3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2812 zł. 50 ct., jako trzeciej raty pożyczki hipotecznej 90000 zł. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego odbędzie się dnia 6 grudnia 1887, o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż dóbr: Połowy Berezowicy wielkiej, Wandy z hr. Dzieduszyckich Korytowskiej własnych i wydzielonej z nich majątności „Tybory“, Józefa Czarniakowskiego własnej; tudzież dóbr 1/5 części połowy Berezowicy wielkiej, Wandy z hr. Dzieduszyckich Korytowskiej własnych.
Cena wywołania, poniżej której te dobra sprzedane będą, wynosi 180.000 zł.
Wadyum 9000 zł.
Bliższe warunki przejrzyć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 14 maja 1887 prawo hipoteki uzyskali, lub którzyby uchwały w postępowaniu licytacyjnym wydane doręczone być nie mogły, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana adwokata dra Delinowskiego.
Tarnopol, 3 września 1887.

L. 10947. (7100 3-3)
C. k. sąd pow. m. d. S. II we Lwowie rozpisać celem ściągnięcia przez gminę Grzybowice wywalczonej sumy 63 złr. 79 ct. w. a. z pn., publiczną licytację realności pod lk. 195 w Grzybowicach, Mikolaja Chrypiaka własnej, w wyk. hip. 292 i 1/2 realności wyk. hip. l. 293 gminy Grzybowice, zapisanej na dzień 3 listopada i 7 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.
Cena wywołania 100 zł. i 820 zł.
Poręczne 10 zł. i 82 zł.

L. 2647.
W celu zabezpieczenia dostawy chleba i owa na czas od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1888 r., odbędzie się w bieżącym miesiącu następujące rozprawy za pomocą ofert, mianowicie:

dnia	w stacji	w lokalu urzędowym	dla stacji	Uwaga
14 października 1887	Tarnów	wojskowego magazynu prowiantowego	Nowy Sącz	Wszystkie bliższe warunki ogłoszone są w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ z d. 5 października 1887 i można się także dowiedzieć o nich w wyszczególnionych tu wojskowych magazynach prowiantowych.
	Rzeszów		Głogów	
	Kraków	intendantury korpusowej	Trzęsówka	
	Jarosław		Wadowice	
	Przemyśl		Kenty	
			Zołyńia	
		wojskowego magazynu prowiantowego	Sanok	
			Krakowiec	

Na terminach tych można te realności nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.
Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Maks.
Lwów, 1 sierpnia 1887.

L. 5871. (6969 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 16 listopada 1887, o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności l. wh. 10 ks. gr. Trzeiana, Maryi Balickiej własnej, celem zaspokojenia pretensyj galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 700 zł. z pn.
Cena wywołania 2225 zł.
Wadyum 240 zł.
Reszta warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.
Wiśnicz, 31 sierpnia 1887.

L. 8929. (7094 3-3)
C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Rybotyczach położonej, wedle wyk. hip. l. 401, 49 i 400 tejże gminy dłużnika Eliasza Hryndy własnej, na zaspokojenie pretensyj Piotra Ławki w kwocie 65 zł. dnia 8 listopada i 13 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rana, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takiej.
Wadyum wynosi 18 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzyć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 27go sierpnia 1887 do tabuli weszli, kuratorem p. adw. dra Byka, i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem zawiadamia.
Dobromil, dnia 28 sierpnia 1887.

L. 2981. (7143 1-3)
W dniu 2 listopada i 6 grudnia 1887 odbędzie się w sądzie tutejszym o 10 godz. z rana, a to przy pierwszym terminie powyżej ceny szacunkowej lub za taką, zaś na drugim terminie poniżej tejże przymusowa sprzedaż realności, pod lk. 34 w Jasienowcu położonej, wyk. hipot. 84 objętej, nieobjętej masy spadkowej s. p. Hawryła Dyrów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem ściągnięcia 28 rat pożyczkowych po 12 zł. aw. z pn.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Staś Dyrów z Jasienowca.
Roźniatów, 24 sierpnia 1887.

31. 556. (7110 2-3)
Am 21. Oktober 1887, um 9. Uhr B. M. wird hg. die exkution Feilbietung des bem Schulner Johann Zentner gehörigen, feinen Tabularförper bildenden, aus der in Kałusz sub En. 482/1 gelegenen Realität herührenden Gründe, sub Top. 3. 1618 zur Reinbringung der Forderung des Fridrich Stein pr. 140 fl. 53 R. auch unter dem Schätzungswerte pr. 300 fl. durchgeführt werden.
Als Aufsteigerpreis wird der Schätzungswert pr. 300 fl.
Badium auf 30 fl. bestimmt.
Die protokolle der pfaudweisen Befreibung u. Schätzungsaft u. die weitere Vizitationbedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden.
K. f. Bezirksgericht.
Kałusz, 18. April 1887.

L. 12171. (6976 3—3)
 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia pretensyi Melchiora Beigla w kwocie 1000 złr. z pn., odbędzie się o godzinie 9 przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 251/1033 i 1403 i kuźni pod l. 1279/1281 w Tarnopolu położonych, Majera Terkla własnych.
 Cena wywołania realności pod l. 251/1033 i 1403 wynosi 8273 zł. 81 ct., a kuźni pod l. 1279/1281 225 zł. 4/3 ct.
 Realności wzmiankowane zostaną osobno, a kuźnia także osobno sprzedane.
 Wadyum wynosi 4-prc. ceny szacunkowej, czyli co do realności 330 złr., a co kuźni 10 zł.
 Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.
 Tarnopol, 17 września 1887.

L. 3697. (6935 3—3)
 C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Brila w kwocie 300 zł. w. a. z pn. rozpisuje się do przymusowej licytacji realności pod l. k. 22 w Brzozdowcach położonej, dłużnika Wojciecha Bileckiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, trzeci termin licytacyjny na dzień 9 listopada 1887, o godzinie 10 rano.
 Cenę wywołania stanowi 1000 zł., zaś wadyum 100 zł.
 Sprzedaż nastąpi na tym jednym terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu.
 Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
 Chodorów, dnia 15 lipca 1887.

Księgi gruntowe.

L. 685 (7131)
 C. k. komisya hipoteczna dla okręgu sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Chodorowie arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Ostrów.
 Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonemu sądzie powiatowym do dnia 20 października 1887 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonemu.
 Brzeżany, 2 października 1887.

Upadłości.

L. 116. (7134)
 W sprawie masy rozbiorowej Samuela Łapajówkera, wyznaczam celem powzięcia uchwały względem wynagrodzenia zawiadowcy masy termin w tutejszym c. k. sądzie obwodowym na 21 października 1887 o 10 godzinie przed południem, na który wierzycieli zapraszam.
 Złoczów, dnia 30 września 1887.
 komisarz konkursowy.

L. 12110 (7108)
 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia, w sprawie konkursowej Mechla Gelbera z Podwoleczysk w miejsce byłego komisarza konkursowego radcy i aseka komisarzem konkursowym c. k. radcę krajowego Grzegorza Kuźmę. Oczem się interesowanych zawiadamia.
 Tarnopol, dnia 10 września 1887.

Kuratele.

L. 6576 (7117 2—3)
 Jana Gałęskiego młodszego syna Jana Gałęskiego starszego z Koliniec uznaje się marnotrawcy i ustanawia się kuratorem Makara Kretowicza z Koliniec.
 C. k. sąd powiatowy.
 Tłumacz, dnia 28 lipca 1887.

L. 8050. (7137)
 W miejsce Iwana Chomy ustanowiono dla umysłowo chorego Jakima Suszoka kuratorem Piotra Marciniuka z Waręża.
 C. k. sąd powiatowy
 Bełz, 26 października 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1894 (7104 2—3)
 Na czwartą zwyczajną, z dniem 14 listopada 1887 o godzinie 9 tej rano rozpoczynającą się kadencję sądu przysięgłych w Przemyślu mianowanymi zostali c. k. Prezydent sądu obwodowego Pressen przewodniczącym, zaś c. k. Radca wyższego sądu krajowego Freyberger, tudzież c. k. Radcy sądu krajowego, Nemeł, Leszczyński, Skala i Przybylski Jego zastępcami.
 Przemyśl, 1go października 1887.

L. 23512 (7124 2—3)
 C. k. wyższy sąd krajowy ogłasza niniejszem, że pan Porfiry Jarewicz, c. k. notaryusz w Boryni wskutek przywołonego rekrucyem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 23 czerwca 1887 l. 10237 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Gwoźdzu z dniem 8 października 1887 z urzędowania w Boryni ustępuje a dnia 11 października 1887 urzędowanie w Gwoźdzu obejmuje.
 Lwów, dnia 27 sierpnia 1887.

L. 36741 (7047 2—3)
 C. k. sąd krajowy wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Banku kredytowego przeciw Benjaminowi Scheiner i Rebecce Scheiner pto 500 złr. w. a. z pn. dla Josla Wurmer, jako niewiadomego z miejsca pobytu celem doręczenia ts. uchwały z dnia 31 lipca 1887 l. 35.821 i do zastępowania kuratora w osobie adw. dr. Feileisa z substytucją adw. dra. Fläschnera ustanowił, udzielając równocześnie pierwszemu z nich powyższą uchwałę.
 Wzywa się Josla Wurma, aby ustanowionemu dla kuratorowi udzielił ze swej strony wyjaśnień i dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi skazał, gdyż wynikające z zaniebdania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
 Lwów, 24 września 1887.

L. 20003. (6663)
 C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Drukarnia Jana Czajńskiego w Gródku” w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w ks. II str. 149 dnia 11 maja 1887 wpisano.
 Lwów, dnia 14 maja 1887.

L. 6444 (7099 3—3)
 C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia Franciszka Struma z miejsca pobytu niewiadomego, o wniesionym przeciw niemu przez Uschera Brejera pozwie o ekstabulowanie pretensyi 100 zł. ze stanu ciężaru realności w Zaleszczykach ze kuratorem dla niego adwokat dr. Boruch Schrenzel ze Zaleszczyk ustanowiony i że termin do rozprawy na 14 października 1887 wyznaczony został.

Rzeczą jest tegoż kuratorowi przed terminem potrzebnej informacji udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

C. k. sąd powiatowy
 Zaleszczyki, 31 sierpnia 1887.

L. 38317 (7078 3—3)
 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 września 1887 do l. 38318 wniesiony został przez p. Adama i p. Oktawię z hr. Tarnowskich małż. Skrzyńskich przeciw wszystkim, z imienia i miejsca pobytu niewiadomym osobom, które roszcżą sobie jakiekolwiek prawa do przechowywanych w c. k. urzędzie depozytów karnych c. k. sądu obw. w Nowym Sączu do l. p. 63 tom. II z r. 1886 poz. 1, 2, 3, sreber stołowych, z kradzieży Michała Mazurek i Antoniego Reberg Stefańskiego pochodzących pozew o uznanie prawa własności względnie używania tychże sreber, na który to pozew wyznaczono termin dziesięćdziesiąt dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Ustanawiając dla tych z imienia niewiadomych osób, któreby sobie jakiekolwiek prawa do powyż oznaczonych srebrnych przedmiotów rościły, kuratorem pana adw. dr. Blizińskiego z zastępstwem ad. dr. Paździery, wzywamy wszystkie te osoby, aby się u kuratora zgłosiły, temuz do swojej obrony służące środki dostarczyły, lub też innego zastępcę sobie obrały, i tegoż sądowi wymieniły, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe same sobie przypiszają.
 Lwów, dnia 17 września 1887.

L. 6898 (6964 3—3)
 C. k. sąd powiatowy w Dobromilu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Golda ażeby w przeciągu roku oświadczył się do spadku po zmarłym w Dobromilu wuju Janie Chaniku, inaczej bowiem spadek ze zgłaszającymi się i kuratorem zostanie przeprowadzony.
 C. k. sąd powiatowy
 Dobromil, 21 lipca 1887.

L. 2520 (7069 3—3)
 Podaje się do wiadomości że dnia 1 marca 1885 zmarł w Krystuopolu Leib Krampf z pozostawieniem kodycyłu. Ponieważ sądowi są niewiadomi dziedzic zmarłego przeto wzywa się wszystkich którzyby do spadku z jakiegobądź tytułu pretensyi mieć mogli by w przeciągu roku do sądu się zgłosili i do spadku się oświadczyli i inaczej spadek dla którego tymczasowo kuratora w osobie Gabryela Jugenda ustanowiono będzie przeprowadzony z tymi którzyby się do tegoż zgłosili, a część spadku nie przyjęta lub gdyby do takowego

nikt się nie zgłosił cały spadek w myśl §. 726 uc. legataryuszom wydanym będzie.
 Z c. k. sądu powiatowego
 Sokal, dnia 22 lutego 1887.

3. 4295. (7021 3—3)
 Kom f. t. Kreisgerichte in Wadowice wird für die dem Leben und Wohlorte nach unbefannte Frau Johanna Bobrowska bezehungswelche deren unbefannten Erben behufs Aufhellung an dieselben des hg. Tabularbestandes ddtto. 28. August 1886 3. 3928 hinsichtlich der Anmerkung der Richtigdung des restlichen Kaufpreises pr. 19980 fl. 52 tr. ö. W. im Aufstunde der Güter Nidek górony und sredni, Herr Abokat Dr. Daniel in Wadowice zum Kurator ad actum bestellt und hievon Frau Johanna Bobrowska und bezehungswelche deren unbefannte Erben mittelst gegenwärtigen Ediktes verständigt.
 Wadowice, am 17ten September 1887.

L. 10987. (7080 3—3)
 C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje, w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. pr. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek próby Eliasza Hirt o utworzenie nowego ciała tabularnego dla części realności, w Przemyślu na lwowskim przedmieściu pod l. kons. 320 w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się: ze zachodniej części parceli gruntowej pod l. k. 878 roli w objętości 835 kwadr. sążni, na północ z publiczną drogą miejską, na wschód ze wschodnią częścią realności pod l. k. 320 lw. przedm. Mojżesza i Chaji małż. Hirtów własną, na południe z realnością pod l. k. 15 lw. przedm. Bazylego i Antoniego Binieckich własną, a na zachód z realnością, pod l. k. 280 lw. przedm.: Karoliny Misiewiczowej własną, graniczącej, i c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu polecenem zostało, ażeby tenże wygotował projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzany być może, a od dnia 1 grudnia 1887 za księgę gruntową uważany będzie; również oznajmia się, że od dnia 1 grudnia 1887 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyz. opisaną nieruchomość, jako nowe ciała tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione i uchylone być mogą.
 Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały; ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 grudnia 1887 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.
 Lwów, dnia 12 lipca 1887.

L. 39453 (7049 3—3)
 C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adolfa Wiesiołowskiego że na prośbę Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomreyi z Wks. Krakowskim przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 złr. w. a. z pn. wydany został, zarządzając doręczenie nakazu zapłaty kuratorowi adwokatowi dr. Blizińskiemu.
 C. k. sąd krajowy wzywa tedy Adolfa Wiesiołowskiego aby ustanowionemu kuratorowi podał wszystko co może posłużyć do obrony praw jego lub tut. sądowi wymienił innego zastępcę prawnego inaczej skutki zaniebdania sam sobie przypisze.
 Lwów, 24 września 1887.

L. 10906 (7086 2—3)
 C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Mayera, że na prośbę Mojżesza Rotha de pres. 19 września 1887 l. 10906 wydał uchwałę z dnia 20 września 1887 l. 10906 nakaz zapłaty sumy reszt. wekslowej 60 złr. z pn. który ustano-

wionemu w osobie adw. kraj. dr. Jirzyzeka Maciejowskiego ze substytucją adw. kraj. dra. Fiternika kuratorowi równocześnie doręcza. Wzywa się zatem Wolfa Mayera ażeby ustanowionemu kuratorowi informację potrzebną udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniebdania powyższych kroków wynikające własnej winie przypisać będzie musiał.
 Sambor, 20 września 1887.

L. 5206 (7067 2—3)
 W spadkowości po Tomaszu Bieniek zmarłym dnia 26 lutego 1886 z pozostawieniem kodycyłu z dnia 26 lutego 1886, wzywa się nieobec ego i z życia i miejsca pobytu niewiadomego spadkobiercę Jana Bieniek ażeby c. k. sąd powiatowy, albo uwiadomił o swoim miejscu pobytu, albo kuratorowi Wincentemu Klocowi dał pełnomocnictwo, inaczej pertraktacya ta z kuratorem Wincentem Klocem będzie przeprowadzoną.
 Głogów, 3 maja 1887.

L. 11391 (7063 2—3)
 C. k. miej. delal. sąd powiatowy w Stanisławowie zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Maryę Szeterlak, że w sprawie Wojciecha Romankiewicza przeciw Józefowi i Marci Szeterlak o 130 złr. na prośbę Wojciecha Romankiewicza dla niej ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Bardacha wzywając ją, by temuż kuratorowi potrzebną udzieliła informację lub innego zastępcę sobie obrała i go tutejszemu sądowi wymieniła.
 Stanisławów, 16 listopada 1885.

L. 3250 (6967 2—3)
 C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Wojciecha Gieruckiego z Krosna, że celem doręczenia mu uchwały z 21 czerwca 1886 l. 3461 dozwalającej intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 125 zł. aw. zpn. na połowie realności jego w Krośnie wyk. hip. 490 objętej na rzecz Jana i Maryi Gorezycew ustanowił dla kuratorem Alojzego Pietrzyckiego w Krośnie.
 Krosno, dnia 30 marca 1887.

L. 6219 (7034 3—3)
 C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Emila Baczyńskiego, że przeciw niemu, Ferdynandowi Baczyńskiemu i Ignacemu Haasowi wniosła kasa oszczędności w Nowym Sączu pod dniem 30 września 1887 l. 6219 pozew wekslowy o zapłcenie kwoty 140 złr. w. a. i że dla niego kuratorem adw. dr. Berson z substytucją adw. dr. Barbackiego ustanowionym został.

Wzywa się zatem Emila Baczyńskiego aby kuratorowi dał potrzebną informację lub innego zastępcę sobie obrał, i tegoż sądowi wskazał gdyż inaczej wyniki z zaniebdania skutki, sam by sobie przypisać musiał
 Nowy Sącz, 1 października 1887.

Doniesienia prywatne.

Geld erhalten Civil- und Militärpersonen auch in der Provinz von 300 fl. aufw. a. 1—10 Jahre, eventuell in kleinen Raten rückzahlbar. Adresse: F. Gurre, Creditgeschäft, Graz. 6545

Izydora z Ostrowskich
GRZYBIŃSKA
 udziela
lekcyj śpiewu solowego
 podług metody włoskiej w jak najłatwiejszy sposób, mając dłuioletnią praktykę, wyrabia każdy głos w najkrótszym czasie, tudzież przygotowuje do opery. 6821
 Mieszkanie ul. Teatralna L. 21, II piętro.

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład wodolecznicy

we Lwowie (w Kisielcu)
 otwarty przez cały rok.
 przyjmuje chorych z zupełnym zapotrzezieniem i dochodzących do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.
 Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności.
 Telefon l. 54.
 3547

20 parcel do sprzedania
 przy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiego Szopena, Moniuszki i Kazimierzowskiej.
 Blizsze informacje udziela właściciel 6996
Emil Bertemilian Brajer.
 Nowo otworzona
Pracownia sukien damskich
Maryi Matysiewicz
 we Lwowie, ul. Lyczakowska L. 16. 6375
 Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawieczyzny damskiej i wykonuje takowe po najumiarkowańszych cenach.

Jubiler i Złotnik 6333

 Lwów, Plac Maryański Hotel Europejski,
 poleca znaczny zapas biżuterii własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścienie zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Płynne złoto i srebro
 do pozłocenia, posrebrzenia i naprawy ram na obrączy i zwierciadła, z drzewa, kruszcu, szkła, porcelany, skóry, papieru i wszystkich przedmiotów.
 Użycie nadzwyczaj pojedyncze. — Cena flaszki z penszlem 1 zł., 6 flaszek 5 zł., 12 flaszek 9 zł. Za pobraniem albo poprzedniemi nadesłaniem pieniędzy. 6055
Karol Pröls, w Bernie (Morawa).

Jan Ihnatowicz
 poleca
wyśmienite Mydła do mycia twarzy, rąk i kąpieli,
 wyszczególnione 7 medalami zasługi i dwoma dyplomami uznania.
 6999 38-0 Złr. ct

Mydło do golenia brody najprzedniejsze	— 25
Mydło migdałowe, . 10 ct., 20 i	— 25
Mydło kokosowe, białe do rąk 10 ct. i	— 20
Mydło palmowe, żółte 6, 12, 18 ct. i	— 24
Mydło grysikowe, wysmienite do twarzy i rąk	— 40
Mydło żółtkowe, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę	— 30
Mydło ziołowe, otrzymujące się przez zęszczenie soku roślin aromatycznych, znakomicie wpływa na skórę, usuwa liszaje i wszelkie wypryski skórne	— 25
Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach	— 30
Mydło pączulowe, przyjemnej woni	— 30
Mydło różane, najprzedniejsze 40 ct. i	— 80
Mydło z igiel sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie oohrania skórę od liszajów i wyrzutów	— 30
Mydło balsamiczne, oczyszcza skórę, nadaje białość, delikatność i zapobiega pękaniu i łuszczeniu się naskórka	— 30
Mydło fiołkowe, przyjemnej woni	— 35
Mydło kosmetyczne, usuwa piegę, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość	— 60
Mydło higieniczne, odznacza się o-lejkością, nadzwyczaj delikatne i specjalnie zastosowane do twarzy	— 50
Mydło ryżowe, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy	— 60
Mydło glicerynowe, białe, łatwo pieniące wybornie oczyszcza skórę i chroni od przyszczenia się	— 30
Mydło glicerynowe przezroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, ct. i	— 25
Mydło glicerynowe płynne, oczyszcza skórę od przyszczy, liszajów, trądzików, flaszka	— 40
Mydło piaskowe, do mycia rąk	— 25
Mydło pumekasowe, do mycia kołnierzyków i mankietów gutapercowych	— 10
Mydło tymolowe znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów	— 50
Mydło karbolowe, bardzo korzystnie myje ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemii, celem ochronienia od zakażenia się	— 30
Mydło siarkowe, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia przyszczy i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze	— 25
Mydło będzwinowe, bardzo korzystnie wpływa na skórę wybiela i wydelikaca	— 25
Mydło kamforowe, usmierza świądzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwonosć z twarzy i rąk	— 25
Mydło miodowe, do wydelikatnienia rąk, kawałek	— 10
Mydło mieszczańskie, znakomite	— 10
Mydło smołowe, zawiera 40% czystej smoły (dziegieiu) usuwa przyszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie	— 30
Mydło smołowo-glicerynowe, miękczy i oczyszcza skórę od liszajów trądzików, i t. p., kawałek	— 30

Handel towarów korzennych
Karola Bałlabana
 we Lwowie,
 poleca
 Wyśmienitą bryndzę jesienną,
 Świeże masło deserowe,
 Ser ementalski dojrzaly,
 Ser cieszyński,
 Ser imperial,
 Ser limburski. 6901

Röslera
woda do zębów i ust
 jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bólu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.
R Tüchler aptekarz,
 (W Röslera synowiec, następeca)
 we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.
 Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zgmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Waczu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt. w Sokalu Eug. Wysoczański, w Wraczu B. Krzywobocki, apt. 6315

BOLE ŻOŁADKA
 Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, leczą się przez użycie
ELIXIRU GREZ'A
 zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:
Chinę, Kofę, Pepsinę, i t. p.
 Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.
 Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.
 P. GREZ, Aptekarz, 34, rue La Bruyere, PARIS
 we Lwowie, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Sklepińskiego; w Krakowie, w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego, Tranczyńskiego i Stedleckiego. 2261

500 dukatów
 wypłacę temu, kto po użyciu
KOTHE'GO WODY NA ZĘBY
 flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bólu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.
Kothego „Zanschöne“
 wysmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie szczoteczki do zębów 7538 do 30 i 50 ct. poleca
Jan Jerzy Kothe
 emerytowany dostawca nadworny w Mülling koło Wiednia, Villa Kothe.
 We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA, ulica Kopernika, i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów itp. w Galicyi i Bukowinie.

Kto się waha,
 jaki środek ma wybrać przeciwko swemu cierpieniu ze wszystkich w gazetach zachwalanych, ten niechaj napisze kartę korespondencyjną do księgarni nakładowej w Lipsku, w której niechaj żąda broszury „Przyjacieli chorych.“ W pomienionej książeczce opisane są obszernie najlepsze i najpewniejsze środki domowe (medykamenty) i załączone dla objaśnienia
świadczenia chorych.
 Te świadczenia świadczą najwymowniej, iż bardzo często pojedynczy środek domowy wystarcza do wyleczenia chorób, któreby się mogły zdawać nieuleczalnemi. Gdy chory rozporządza właściwym środkiem, wtedy można oczekiwać wyzdrowienia nawet w ciężkiej słabości i dla tego niechaj żaden chory nie zaniedbuje zamówić sobie „Przyjaciela chorych.“ Za pomocą tej książeczki, która wcale na to zastępuje, aby ją przeczytano, może każdy bardzo łatwo zrobić właściwy wybór. Zamawiający broszurkę nie poniesie żadnych wydatków na przesyłkę. 8631

Na porę kuracyjną 1887
 poleca rzeczywiście dobrą
HERBATE
 rosyjską
Izydor Wohl
 właściciel jedyne go wyłącznego handlu herbaty 17 lat istniejącego we Lwowie, ulica Sykstatka L. 6. 4418

Najlepszy przyszłoroczny Kalendarz
Kalendarz Maryański na r. 1888
 zawiera moralno-religijne opowiadania z kilkudziesięciu drzeworytami (między innymi życiorys Ojca św. Leona XIII z portretem i pałacem watykańskim) nadto PREMIA chromolitografowana Królowa różańca św., wykonana artystycznie kilkunastu kolorami (w kalendarzu święta kolorowo drukowane)
Cena 45 ct. z przesyłką pocztową ofrank. dla prenumeratorów Gazety Lwowskiej 55 ct.
 Zeszłoroczne wydanie kalendarza już na początku grudnia było wyczerpane, w skutek czego późniejsze zamówienia nie mogły być ekspedyowane, prosimy tedy wezwanie zamawiać, nadsyłając należytość za przekazem pocztowym do księgarni 7129
J. M. Himmelblaua w Krakowie.

Trzeci rok szkolny
szkoły śpiewu solowego
Ireny Lewickiej
 dyplomowanej śpiewaczki konserwatorium drezdeńskiego, uczennicy Leviego i Procha,
 we Lwowie, 6114
 przy ulicy Dominikańskiej L. 11,
 rozpoczyna się z dniem 15 września, zaś wpisy od 20 sierpnia codziennie.
 Programu nauk dostać można w szkole.

Pierwsza koncesyonowana
Szkoła muzyczna
Ludwika Marka
 we Lwowie, Rynek I. 9. 58:2

Rozpoczęcie nauk gry na fortepianie w trzech kursach, od początków do wydoskonalenia gry, z dniem 1 września. — Nauka śpiewu solowego. — W oddziałach równoległych po dwie uczennice za opłatą: w drugim kursie 4 i 6 złr. miesięcznie, w trzecim kursie 7 złr. miesięcznie.
Główny skład
Fortepianów i pianin
 Sprzedaż także na raty, miesięcznie po 15 zł.
Największa wypożyczalnia.

Pomieszkania składające się z 6, 5, 4, 3, 2, pokoi z przynależnościami i, pokoje kawalerskie, sklepy przy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiego, Kazimierzowskiej odnajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, Kazimierzowska 37. 4687


Winogrona
 dojrzale i słodkie, świeżo rwane, jak niemniej wielkie pigwy po 1 zł. 50 ct., nowe orzechy po 1 zł. 80 ct., przesyła w 5 kilowych koszykach franco do każdej stacyi pocztowej. 6054
Ed. Rittinger,
 właściciel winnic w Werschetz, Węgry.

BOURGEAUD Aptekarz 1^o Klasy. 20, ULICA RAMBUTEAU, 20, PARYŻ
 Dostawca Szpitali paryzkich
NOWE SPECYFIKI NIEZAWODNE PRZECIW CHOROBIOM SEKRETNYM
 Spiesznie użycie przez użycie:
KAPSULEK BOURGEAUD Z PASTY LECZĄCEJ
 miękkich, rozpuszczalnych w pudełkach po 40 Kapsulek dużych i po 80 Kapsulek małych.
 Recepta D^o LIÉGEAIS, Szpitala du Midi w Paryżu.
Z CZYSTEJ KOPAIWY pod zaręczeniem jedynie używane w szpitalach paryzkich, w pudełkach 40 Kapsulek miękkie.
Z ESSENCYI SANTALOWEJ drzewa cytrynowego santalowego, czystej pod zaręczeniem. Kapsulki miękkie zawierające 50 centigr. Essencyi santalowej. Pudełka ze 40 Kapsulek zawierają 20 gramów essencyi. Małe pudełeczka zawierają tylko 10 gramów.
 Leczenie SUCHOT, SŁABOŚCI PIERSI, OSKRZELI, KASZLU, ZAKATARZENIA, etc.
KAPSULKI Wino KRECZOTOWE jedyne wypróbowane przez użycie w szpitalach paryzkich wydały nadspodziewanie pomyślne skutki we wszystkich słabościach organów oddechowych.
WINO J. BOURGEAUD z Chiną, Kakao i Malają jest najlepszym środkiem pożywnym i wzmacniającym. 9176
 We Lwowie w aptekach pp: K. Mikolascha, Wewiorskiego, etc.

KANTOR WYMIANY
 e. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
 kupuje i sprzedaje
 wszystkie efekta i monety
 pod warunkami najprzystępniejszymi
5% Listy Hipoteczne,
 jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,
 które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych post. pilarnych kaucyj. małżeńskich wojskowych, na kaucyje i wadya, — są w tymże kan- zwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.
 (6488—?)

Dr. BERGER 6991
 specjalnie dla chorób płciowych.
Poradnik jego 1 zł. 20 ct.
 Ulica Karola Ludwika L. 7.
 Ordynoya dyskretna, także listownie.

ZARZĄD KOPALNI NAFTOWEJ w SHODNICY
 Księżnej Lubomirskiej
 poleca
 swą niezapalną, podwójnie rafinowaną,
 prawie bezwoną
NAFTĘ
 jedyne do nabycia w handlach
KAROLA KLIMOWICZA
 00 kryształowa 1 litr 12 ct.
 1ka całkiem biała 1 litr 20 ct.
 2ka z odcieniem żółtawym 1 litr 18 ct.
 W beczkach po 150 kilo:
 za 100 kilo kryształowej 23 zł.
 za 100 kilo białej lki 22 zł.
 za 100 kilo z odcieniem żółtawym 21 zł.
 z odstawa do kolei.
 Odstawiam w naczyniach blaszanych, plombowanych, po 5 i 10 litrów do domów nielicząc za dostawę.
 Odbiorcom kwitków za 10 złr. daję 5 % prowizyi, które to w każdym z moich handlów są do nabycia.
 Najchętniej udzielam domowi większym na rachunek miesięczny lub kwartalny. 7054
 Ręczę za jakość i niezapalność towaru, którego ceny jak najniższe położyłem,
 kreślę się z poważaniem
KAROL KLIMOWICZ
 ul. Jabłonowskich I. 6.
 Telefonu I. 152.

SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego
 pod godłem

 WE LWOWIE, Chorążczyzna I. 22.
 otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży transport gruboziarnistej wyśmienitej kawy i sprzedaje takową 4
 po cenie hurtownej
 we LWOWIE 1 kilo 1 zł. 80 ct. i 2 zł. na PROWINCIY 4 3/4 kilo 9 zł. 15 ct. i 10 zł. 10 ct. franko.
 Odbiorcom nad 50 kilo opust.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI
 porcelany, szkła i towarów mieszanych
 we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 6.
 Założony w roku 1846.

poleca:
 doniczki na kwiaty, urny i wazony na bukiety,
 urneczki na róże lub fiołki, żardynierki – gar-
 nitury na kwiaty i bukiety, z porcelany, szkła dekorowa-
 nego, z terakoty i majoliki.
 w obfitym wyborze tanie także i kosztowne.

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów
 siodlarskich, rymarskich i po-
 wozów, z c. k. uprz. nadwor-
 nej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis-à-vis, kalessze, półkryte
 i otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p.
 Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 5.
 Telegramy: Stromenger, Lwów. 6990

Na sezon zimowy
Magazyn i pracownia
FUTER
 pod „Bobrem“
Bronisława i Stanisława Wrońskich
 we Lwowie, ulica Teatralna L. 5,
 dom kapitulny około kościoła katedralnego,
 polecają wszelkie gatunki futer męskich i damskich podług najświeższych fasonów, tak miasto-
 we jak też podrózne, płaszcze astrachanowe pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wyborze,
 kaftauki, rotundy, kurtki do gospodarstwa i polowania, kurtki dla panów urzędników kolejo-
 wych, kolnierze i zarekawki damskie fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, cza-
 peczki damskie w jak najrozmaitszych fasonach, najmodniejsze czapki męskie od najtańszych
 do najdroższych, kołpaki futrzane, zarekawki męskie do polowania, dywany futrzane do sani,
 dywaniki futrzane przed łóżka, wierzchy gotowe do futer damskich, wełniane i jedwabne w fa-
 sonach najnowszych, wierzchy męskie miastowe i podrózne. Znaczący zapas materyj wełnianych
 i jedwabnych francuskich na wierzchy do futer tak damskich jak męskich, skóry na futra we
 wszystkich gatunkach w największym wyborze.
 Wszelkie zamówienia, tak miejsce owe jak i z prowincyi uskuteczniamy z największą sta-
 rannością i pospiechem, a zarazem gwarantujemy za prawdziwość, trwałość, dobroć towaru
 jak i wykończenia. Ceny futer tak gotowych jak i skór, mamy jak najniższe, gdyż w wielkiej
 bardzo ilości zakupiliśmy osobiście, a towar nasz jak najlepszy, świeży i niezleżały.
 Dostawcy futer dla P. T. urzędników kolei państwowych.
 Cenniki na żądanie franko. 7123

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOŁASCHA,
 i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów
 i magazynach perfum.
VELOUTINE
 Puder
 ryżowy specjalnie
 PRZYGOTOWANY Z RIZMUTEM
 Przez CH^{les} FAY, Fabrykana Perfum
 PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Tylko nieeksplozująca nafta.
R. DITMAR
 we Lwowie
 Główny skład
GALICYJSKIEJ NAFTY NIEZAPALNEJ
 Wyłączna sprzedaż „R. Ditmara petroliu niewybuchowego”
 sprzedaje 1 litr nafty salonowej podwójnie rafinowanej 25 ct.
 1 litr nafty gospodarskiej podwójnie rafinowanej 23 ct.
 1 litr nafty „R. Ditmara niewybuchowej” 33 ct.
 Przy jednorazowym zakupie lub przy przedpłatach na częściowy odbiór
 opuszczam przy 10 litrach 2 centy na litrze
 przy 25 litrach 3 centy na litrze
 przy bezkach ważących około 140 kilo, stosowny rabat. 7113
 Bezpłatna odstawa do domu od 5 litrów zaozawszy
 we własnym wozie.
 Telefonu Nr. 226.

MAGAZYN FUTER
P. CZAPCZYŃSKIEGO
 we Lwowie, ulica Halicka L. 1 (w domu własnym)
 poleca
 Futra damskie i męskie podług fasonów najnowszych.
 Wierzchy do futer damskie i męskie, gotowe lub na zamówienie.
 Materye wełniane i jedwabne na wierzchy do futer.
 Kolnierze i zarekawki damskie, modne.
 Czapeczki damskie, najnowszy fason.
 Czapki męskie, — Deki do sani i pod nogi.
 Skóry na futra we wszystkich rodzajach, pojedynczo lub hurtownie.
 Zamówienia za nadesłaniem miary uskuteczniamy z pospiechem, sumiennie i punktualnie,
 gwarantując za dobroć i trwałość towaru.
 Ceny umiarkowane a nawet stosunkowo niskie.
 Cenniki franko. 7055

Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘSKICH
Pawła Piątkowskiego
 we Lwowie, plac Halicki 1. 13.
 Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publicz-
 ności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i naj-
 modniejsze towary **jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach.
 Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męskie,
 tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13**
złr. 50 ct. i wyżej.
 Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męskie 3 złr. 50 ct. Kamizelki 2 złr. 50 ct.
 Wykonuję oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincję akuracie i po umiarkowanych cenach.

Ważne dla rolników.
 Najnowsze druki dla rachunkowości gospodarstwa nabiałowego p. J.
 TROJANA — składające się z trzech egzemplarzy, a mianowicie: z rejestru dziennych wydo-
 jów mleka, z rachunku gospodarstwa nabiałowego i z rejestru prób mlecznych.
 Układ tychże, jakkolwiek przeprowadzony według najnowszych zasad postępu w hodowli
 bydła, jest bardzo pojedynczy i zrozumiały, a co ważniejsze, że nie wymaga wiele pisania. Ścisłe
 prowadzenie tych rejestrów według wskazówek, na każdym podanych, jest w stanie po upływie
 roku przedstawić dokładny obraz całego gospodarstwa nabiałowego, wykazać błędy całego urzą-
 dzenia, przedstawić dalej wartość użytkową każdej krowy z osobna w oborze — a tem samem
 także wskazać myślącemu gospodarzowi kierunek, jaki powinienby na przyszłość obrać — chcąc
 ze swej obory jak największe korzyści osiągnąć.
 Cena jednego egzemplarza, składającego się z trzech części — wystarczającego na cały rok
 dla każdego gospodarstwa większego, wynosi bez przesyłki złr. 5 ct. 20, z przesyłką pocztową
 złr. 5 ct. 36 a. w. 6639
 W tym miesiącu opuściły prasę nowe
Regestra i Raporta
 przychodu i rozchodu **produktów leśnych** przez J. TROJANA.
Regestra produktowe
Inwentarza wszelkiego przez K. CYBULSKIEGO.
Regestra gospodarcze
 układu W. BYLICKIEGO, oraz
 wszelkie w zakres gospodarstwa wiejskiego wchodzące druki
 polecają
Seyfarth & Dydyński
 Skład papieru, galanteryi i dzieł sztuk pięknych
 we Lwowie przy placu Maryackim.

Od 1 Października r. 1887 począwszy
 wychodzą we Lwowie
KWIATY
 TYGODNIK ILLUSTROWANY
 tak samo obszerny, jak powszechnie znane ilustracje warszawskie
 pod naczelną redakcją 7078
JÓZEFA ROGOSZA
 a przy współudziale
 najznakomitszych pisarzy polskich.
 Kwiaty nie holdują ideom skrajnym, gdyż za cel jedyny wzięły
 sobie krzewienie piękna, które nas ozdabia, dobra, które nas uszlache-
 chnia, prawdy, która nas oświeca i umacnia.
 W Kwiatkach znajdują się stałe działy, poświęcone: poezyi,
 powieściom, nowellom, opowiadaniom, podrójom, pamiętnikom, popu-
 larnym rozprawom naukowym i t. p. — W każdym numerze znajdują
 się także zajmujące łamigłówki, za których rozwiązanie abonenci otrzy-
 mują cenne premje.
 Prócz tego wszyscy abonenci tak całorocznym, jak półrocznym
 całkiem bezpłatnie, ćwierćrocznym zaś za dopłatą tylko 50 ct. dostaną:
wszystkie dzieła poetyckie
ADAMA MICKIEWICZA
 w 4 tomach.
 Prenumerata wynosi:
 we Lwowie: na prowincyi:
 Rocznie 12 złr. Rocznie złr. 14.—
 Półrocznie 6 „ Półrocznie „ 7.—
 Kwartalnie 3 „ Kwartalnie „ 3.50
 Miesięcznie 1 „ Miesięcznie „ 1.20
 Prenumeratę należy przysyłać do Księgarni Polskiej we Lwowie.
 Numer 1 na żądanie wysyła się bezpłatnie